

Rok 1955. Odwilż i Światowy Festiwal Młodzieży.
Trochę powietrza w dusznym systemie PRL **str. 9**



FOT. NAC

Krzysztof Arciszewski był
zabójcą, banitą, poetą, konkwistado-
rem i dowódcą koronnej artylerii.
Biografia nie z tej ziemi! **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

Gazeta Krakowska

Czwartek
4.12.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 281 (23 621)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Tego jeszcze nie było!
Sejm chce przełamać
weto prezydenta
w sprawie ustawy
łańcuchowej **str. 7**



FOT. PAP PLK

Wielkie sadzenie
drzew. Projekt Podłęże-
-Piekiełko to nie tylko
tory, ale również nowe
tereny zielone **str. 3**

Cracovia gra z Wisłą
Płock. – Zespół
musi czuć presję
i wygrywać – mówi
trener Elsner **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

DZIŚ BARBÓRKA KILKA FAKTÓW POD ROZWAGĘ PRZY OKAZJI ŚWIĘTA

Janina i Brzeszcze trzymają pion, ale branża się chwieje

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Sytuacja polskiego górnictwa jest
trudna. Na tle problemów zaskakują-
co stabilnie prezentują się kopalnie
w Małopolsce: Zakład Górniczy „Ja-
nina” w Libiążu oraz Kopalnia
„Brzeszcze” należące do Południo-
wego Koncernu Węglowego (PKW).

Polskie górnictwo od lat jest w kryzysie,
czego potwierdzeniem są najnowsze
dane. Wydobycie węgla maleje. Podczas
gdy jeszcze w 2012 roku krajowe kopal-
nie produkowały ponad 79 mln ton su-

rowca, w 2024 roku było to już zaledwie
44 mln ton. Trend ten utrzymuje się
także w 2025 roku, gdzie po ośmiu mie-
siącach wydobycie wyniosło 27 mln ton,
czyli o kolejne kilka procent mniej niż
w zeszłym roku.

Równocześnie kurczy się liczba czyn-
nych kopalń – obecnie jest ich 17. Spada-
jące wolumeny i rosnące koszty funkcyj-
nowania przekładają się na kondycję fi-
nansową spółek górniczych – po ośmiu
miesiącach 2025 roku sektor odnotował
łączne straty na poziomie 5,5 mld zł.
W ubiegłym roku deficyt wyniósł 13,4
mld zł i na ten rok prognozowana jest po-
dobna wartość.

Na tle będącej w kryzysie branży do-
brze prezentuje się sytuacja Południo-
wego Koncernu Węglowego, w skład
którego wchodzi – oprócz zakładów
w Libiążu i Brzeszczach – także kopalnia
Sobieski w Jaworznie.

Południowy Koncern Węglowy
na dzień dzisiejszy wygląda dobrze. Na-
wet nie planuje specjalnie korzystać z po-
mocy, która ma być dostępna w ramach
procedowanej ustawy o funkcjonowa-
niu górnictwa – mówi Krzysztof Kozik,
były poseł i przewodniczący Sekcji Gór-
nictwa i Energetyki Związku Zawodo-
wego „Kontra”.

Czytaj **str. 4**

ZAKOPANE. WSPÓLNA AKCJA ŻOŁNIERZY 114. BATALIONU WOT, SPONSORÓW I SAMORZĄDOWCÓW
„Nareszcie nie marznę”. 99-letnia kombatantka dziękuje za pomoc **str. 3**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Barbara Grocholska-Kurkowiak była sanitariuszką AK w Powstaniu Warszawskim, potem reprezentowała Polskę
na olimpiadach w Oslo i Cortinie d'Ampezzo. Na zdj. bohaterka dziękuje ppłk. Rośkowi i burmistrzowi Filipowiczowi

JASKINIA MROŻNA W TATRACH JEST CUDEM NATURY

Niestety, niektórzy turyści zachowują się
jak jaskiniowcy. Zniszczyli jaskinię! **str. 4**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Policjant z Tarnowa
sprzeniewierzył się
misji. Jest w areszcie
str. 5

AUTOREKLAMA

0011435132

Już jutro
specjalny
dodatek

Instytutu
Pamięci Narodowej
Oddział w Krakowie

Terror
w służbie władzy
ZORGANIZOWANA PRZEMOC



Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● Bieszczady – kraina wolności, zakapiorów i uciekinierów od hałasu miast. W książce „Nie dopytuj się” Anna Kamińska pokazuje Bieszczady z kobiecej perspektywy

Marek Mazurkiewicz
publicysta



TO NIE JEST KONIEC

To nie jest koniec. To nie jest nawet początek końca. Ale to jest, być może, koniec początku - tak Winston Churchill skomentował historyczne zwycięstwo Brytyjczyków w 1942 r. w bitwie pod El Alamein, które stanowiło punkt zwrotny w kampanii afrykańskiej podczas II wojny światowej. Krasomówcza diagnoza wojennego premiera Wielkiej Brytanii była trafna, bo alianci potrzebowali jeszcze wielu zwycięstw oraz trzech wyczerpujących i pełnych ofiar lat, by pokonać III Rzeszę.

Z zaciekawieniem podsztytym niepokojem, obserwujemy toczące się rozmowy o pokoju w wojnie, którą wywołała putinowska Rosja. Po opublikowaniu 28-punktowego planu pokojowego przedstawionego przez amerykańską administrację prezydenta Donalda Trumpa można było odnieść wrażenie, że jego autorem są - owszem - urzędnicy, ale nie Białego Domu, a Kremla.

Przypuszczenia wcale nie były przesadzone, bo świat obiegił informacje o „przecieku” treści zakulisowych rozmów pomiędzy dyplomatami amerykańskimi a rosyjskimi. Pozwalają one sądzić, że prorosyjski specjalny wysłannik D. Trumpa, Steve Witkoff, przygotowywał Rosjanom grunt, by ponad głowami Europejczyków i samej Ukrainy przehandlować wolność naszego sąsiada, a przy okazji bezpieczeństwo nasze i całej cywilizowanej Europy. Oburzenie jest całkowicie uzasadnione. Na szczęście jest obecne też w szeregach amerykańskich polityków - jeden z Demokratów nazwał nawet Witkoffa zdrajcą.

W toczącej się dyplomatycznej grze tego rodzaju przecieki nie są przypadkowe i można je odczytywać jako formę taktyki negocjacyjnej Rosjan, którzy nie są zadowoleni, że z pierwotnie bardzo dla nich korzystnego planu pokoju umykają kolejne punkty.

Patrząc na poczynania Kremla, także przez pryzmat aktów dywersji, które mają nas zastraszyć, wypracowanie warunków sprawiedliwego pokoju dla Ukrainy, a później gwarancji bezpieczeństwa, wydaje się odległe. Równie niepokojące jest to, że Kremlowi udaje się forsować swoje interesy nawet za pomocą amerykańskich dyplomatów. Toczące się negocjacje nie zwiastują końca rosyjskich wojennych zapędów. To nie jest nawet początek końca tego zagrożenia.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
5°C



MIN
1°C

Wiatr wsch. 8 km/h
Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przejaśnienia, bez opadów

JUTRO

MAX
7°C



MIN
1°C

Wiatr wsch. 8 km/h
Zachmurzenie duże, przewidywane niewielkie opady deszczu

GRÓŻNY WYPADEK

Doniebezpiecznego wypadku na torowisku doszło wczoraj ok. godz. 18 w Krakowie na ul. Bieńczyckiej. Zderzyły się dwa tramwaje - linii numer 5 oraz linii numer 52. W wypadku 35 osób zostało rannych. - Do zdarzenia doszło tuż przed rondem Kocmyrzowskim. Tramwaj linii nr 5 najechał na tramwaj linii nr 52. 35 osób zostało rannych, 33 lekko, udzielono im pomocy na miejscu. Do szpitala został zabrany motornicz tramwaju nr 5 i jedna pasażerka - poinformował Marek Gancarczyk, rzecznik MPK w Krakowie. P. Tymczak, J. Stankowska



FOT. POST PLATFORMA KOMUNIKACYJNA KRAKOWA-PKK

ROZMOWA DNIA

Wraca odra, bo się nie szczepimy

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Rozmowa dr Urszulą Bernatowicz-Łojko, pediatrą, neonatologą, dyrektorką Specjalistycznego Centrum Medycznego i Przychodni POZ „Zdrowa Rodzina” w Toruniu.

Pojawiły się niepokojące informacje o kolejnych przypadkach odrzy w Polsce. Tylko w ostatnich tygodniach sanepid potwierdził zachorowania m.in. na Podkarpaciu. Jaką chorobą jest odra i dlaczego tak łatwo się nią zarazić?

Odra to ostra choroba wirusowa, która należy do najbardziej zakaźnych chorób, jakie znamy. Jeden chory może zakażać nawet 15-18 osób, a to znacznie więcej niż przy infekcji Covid-19! Wirus przenosi się drogą kropelkową, czyli podczas kaszlu, kichania, a nawet mówienia oraz przez kontakt z wydzieliną z nosa czy gardła chorego. Co ważne, okres wylegania wynosi około 10-12 dni, a zakaźność zaczyna się na 4 dni przed pojawieniem się wysypki, więc osoba, która jeszcze nie wie, że choruje, może już zarażać. Początkowe objawy są niespecyficzne i przypominają mocne przeziębienie lub grype, dlatego łatwo je zbagatelizować

Co zatem powinno zwrócić naszą uwagę?

Odra zwykle zaczyna się od wysokiej gorączki, silnego kaszlu, zapalenia spojówek i światłowstrętu. Później pojawia się charakterystyczna czerwona wysypka plamisto-grudkowa,

która zaczyna się od twarzy i stopniowo „schodzi” na całe ciało. Najbardziej niepokojące są jednak możliwe powikłania. U około jednego na tysiąc do 100 tysięcy pacjentów może rozwinąć się bardzo ciężkie, śmiertelne schorzenie neurologiczne, tzw. SSPE, czyli podostre stwardniające zapalenie mózgu, które rozwija się lata po przechorowaniu odrzy i prowadzi do postępującej degeneracji mózgu, a w konsekwencji przedwczesnego zgonu.

Jak wygląda szczepienie dzieci przeciwko odrze?

W Polsce szczepienie przeciw odrze jest obowiązkowe i bezpłatne. Dzieci otrzymują szczepionkę przeciw odrze w preparacie skojarzonym ze szczepionką przeciw śwince oraz różyczce, jest to tzw. szczepienie MMR. Są to preparaty o nazwie np. Priorix czy M-M-RvaxPro. Pierwsza dawka podawana jest dzieciom w między 13., a 15. miesiącem życia, a druga w 6. roku życia. Po dwóch dawkach 95-98 procent dzieci jest chronionych przed zachorowaniem. Pełną odporność mają osoby, które przechorowały odrę lub zostały zaszczepione dwiema dawkami.

Czy osoby dorosłe także powinny rozważyć szczepienie?

Tak. W przypadku dorosłych, którzy nie mają potwierdzonej odporności, tj. brak dowodu pełnego zaszczepienia dwiema dawkami lub przebycia odrzy, mogą - i powinni - zaszczepić się w dowolnym momencie. Takim osobom zaleca



FOT. NADSIANE

się przyjęcie pełnej dawki szczepienia MMR, tj. dawka podstawowa oraz przypominająca. Osoby dorosłe, które chcą sprawdzić swój status immunologiczny, mogą wykonać badanie poziomu przeciwciał, a następnie skonsultować wynik z lekarzem. Szczepienia dorosłych są odpłatne, ale to wciąż najlepszy sposób ochrony, zwłaszcza w sytuacji, gdy liczba zachorowań w Polsce zaczyna wzrastać.

Dlaczego wysoki poziom szczepień ma tak duże znaczenie dla zdrowia publicznego?

Odra jest tak zakaźna, że potrzebujemy zaszczepienia populacji w co najmniej 95 procentach, aby zatrzymać transmisję wirusa. Niestety, w ostatnich latach w Polsce ten poziom spadł, głównie z powodu działań środowisk antyszczepionkowych. W efekcie widzimy to, o czym mówią media: coraz częściej pojawiają się ogniska choroby, dotyczy to głównie osób niezaszczepionych, ale też zaszczepionych tylko jedną dawką. Szczepienie populacyjne chroni nie tylko nas samych. Tworzy też barierę ochronną dla tych, którzy nie mogą być zaszczepieni: na przykład niemowląt czy pacjentów z obniżoną odpornością i przeciwwskazaniami. ©

PRZYRODA

Palne diamenty

Jakiś czas temu 60-karatowy diament (to mniej więcej pięć gramów) został sprzedany za 83 miliony dolarów. Za porównywalną kwotę poszło jedno z jaj Faberge, zwane zimowym, ale w odróżnieniu od wspomnianego wyżej diamentu każde z jaj to bogato zdobione dzieła sztuki. Wróć do diamentu, czyli wymyślnie oszlifowanego brylantu. Czwierć miliarda złotych zapłacono za okrych czystego węgla ze śladowymi domieszkami innych pierwiastków o rzadko spotykanej konfiguracji atomów. Gdyby go spalić (proszę sobie wyobrazić uroczyste auto da fe klejnotu!) niczym zwyczajny ekogroszek czy szczyptę grafitu z ołówka... To pozostaje w sprzeczności z wygłoszonym przez Jamesa Bonda twierdzeniem, iż diamenty są wieczne. Z tą różnicą, iż po klejnocie nie zostanie nawet szczypta popiołu. Diamenty to najbardziej opłacalna inwestycja w czasach kryzysu. W ciągu dekad wartość niektórych odmian wzrosła o trzysta, trzysta pięćdziesiąt procent. Jak to zwykle bywa w świecie diamentów, są trendy i mody. Niedługo na topie były klejnoty o nieposzlakowanej, przezroczystej barwie, dzisiaj prym wiodą kolorowe. Na przecenę nie ma co liczyć, gdyż światowe złoża są na wyczerpaniu. Za garść dolarów można dokonać ciekawej inwestycji w syntetyczne diamenty wyprodukowane przez człowieka. I tu uwaga: są ładnie podobne do naturalnych, wydartych Ziemi, ale znacznie tańsze.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Zakopane. Żołnierze odnowili dom olimpijki, poetki i sanitariuszki AK z czasów Powstania Warszawskiego

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Żołnierze WOT wyremontowali dom 99-letniej Barbary Grocholskiej-Kurkowiak - kombatantki, olimpijki z Oslo i Cortiny d'Ampezzo, a także honorowej obywatelki Zakopanego.

Budynek przy ul. Strażyskiej, w którym mieszka 99-letnia Barbara Grocholska-Kurkowiak, zyskał nową elewację, ocieplenie, zabezpieczone poddasze, a wkrótce będzie tam także kotłownia gazowa. - Żołnierze wyremontowali ten dom z czystej potrzeby serca i działania społecznego. Pokazali, że rzeczy niemożliwe są możliwe - mówi burmistrz Łukasz Filipowicz.

Dowódca 114. Limanowskiego Batalionu Lekkiej Piechoty WOT podpułkownik Jan Rosiek podkreślił, że to nie on powinien stać przed kamerami. - Bohaterami są żołnierze. Pracowali w wolnym czasie, po służbie - mówi ppłk Rosiek.

Przez kilkanaście dni na budowie działał siedmioosobowy

zespół terytorialsów. Dalsze prace instalacyjne realizują już firmy specjalistyczne. Na tablicy przed domem znalazły się logotypy firm, które wsparły remont.

Pani Barbara podziękowała za pomoc prostymi słowami. - My z córką bardzo dziękujemy. Jakbyście nam nie pomogli, to nie ma mowy, byśmy sobie poradziły. Z całego serca dziękujemy. Ja zawsze marziałam, a teraz w domu jest ciepło cały dzień - mówiła z wdzięcznością bohaterka Powstania Warszawskiego. ©©



Bohaterka dziękuje żołnierzom, sponsorom i samorządowi

4 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Barbara, Benon, Bernard, Feliks, Filip, Hieronim, Jan, Klemens, Krystian
1605 - król Zygmunt III Waza spotkał się na błoniach krakowskich z przybyłą z Wiednia swoją przyszłą drugą żoną, arcyksiężną austriacką Konstancją Habsburżanką
1944 - Niemcy dokonali pacyfikacji wsi i masakry 15 mieszkańców Zawadki (powiat myślenicki, gmina Tokarnia)



FOT. PZPN

4 GRUDNIA 1926

W Krakowie powstała piłkarska Liga Polska. Utworzyły ją 12 klubów: ze Lwowa: Pogoń, Czarni, Hasmona (żydowski), z Warszawy: Polonia, Legia, Warszawianka, z Łodzi: ŁKS, Klub Turystów (niemiecki), Wisła Kraków, Warta Poznań, 1. FC Katowice i TKS Toruń

Projekt Podłęże-Piekielko to nie tylko tory. To też 10 tysięcy nowych drzew

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress

PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach inwestycji posadzą niemal 10 tysięcy drzew i 11 tysięcy mkw. krzewów. Nową zielenią zyskają m.in. szkoły, parki, lasy i skwery koło nowych torów.

W sąsiedztwie dwóch pierwszych odcinków modernizowanej linii kolejowej nr 104, czyli Chabówka - Rabka Zaryte i bocznicą Kłęczany - Nowy Sącz PKP PLK prowadzą wielkie sadzenie roślin. Nasadzenia są koniecznością i wymogiem, jaki kolejowa spółka musi spełnić, realizując inwestycję. Decyzje środowiskowe szczegółowo określają wpływ projektu Podłęże-Piekielko na najbliższe otoczenie. Dokumenty wskazują wykonawcy nawet to, w których miejscach mają zostać zainstalowane budki dla ptaków i nietoperzy.

Już w połowie grudnia przywrócony zostanie ruch na trasie Chabówka - Rabka Zaryte, a tym samym zakończy się trwająca dwa lata modernizacja pierw-



FOT. PKP PLK

Kolejowa inwestycja to nie tylko nowe tory, mosty i tunele. Trwa także wielkie sadzenie drzew i krzewów

szego odcinka linii kolejowej 104. Oprócz nowych torów, peronów, wiaduktów i mostów mieszkańcy zyskają także nową zielenią. Tylko na tym odcinku posadzonych zostanie 730 drzew i 1000 mkw. krzewów.

Dużo więcej, bo niemal 8,5 tysiąca drzew i 10 tysięcy mkw.

krzewów, zasadzonych zostanie na odcinku bocznicą Kłęczany - Nowy Sącz. Tutaj ruch pociągów ma zostać przywrócony w pierwszej połowie 2026 roku.

Wraz z realizacją kolejnych odcinków inwestycji, a wszystkich jest aż 13, PKP PLK uzgadnia miejsca nasadzeń z władzami

gmin, na terenie których prowadzi inwestycję. Zazwyczaj wybierane są okolice szkół i innych obiektów użyteczności publicznej.

- Cieszę się, że oprócz stacji kolejowych i torów zostawimy posobie również dużo nowej zieleni zlokalizowanej w miejscach wskazanych przez przedstawicieli lokalnej społeczności - podkreśla Mateusz Wanat, dyrektor Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Pierwszy etap inwestycji Podłęże-Piekielko to modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej 104 Chabówka - Nowy Sącz. To także budowa 58 km nowej linii, która łączyć będzie Podłęże z Tymbarkiem i Mszaną Dolną. Obecnie PLK SA realizują projekt na sześciu odcinkach: ● Nowy Sącz - bocznicą Kłęczany ● bocznicą Kłęczany - Limanowa ● stacja Limanowa ● Szczyrzyc - Tymbark ● Rabka Zaryte - Fornale ● Chabówka - Rabka Zaryte.

Niedługo wybrani zostaną wykonawcy dwóch kolejnych odcinków: Tymbark - Limanowa i Podłęże - Gdów. ©©

Świąteczna iluminacja rozbłyśnie na głównych ulicach Gorlic

Agneszka Nigbor-Chmura
agnieszka.nigbor@gk.pl

Pracownicy firmy Hean na zlecenie Urzędu Miejskiego montują od wczoraj 80 świątecznych iluminacji na lampach przy drogach dojazdowych do centrum.

Niektóre z nich o zmroku już rozbłyły przy ulicy Bieckiej. Każdy dekoracyjny element ma trzy gwiazdki, a w całości z opadającymi w dół drobnymi światełkami przypomina harfę.

Decyzja o zakupie iluminacji i uzupełnianiu ich co roku o kolejne elementy zapadła po dwóch nieudanych próbach przegłosowania zadania w budżecie obywatelskim.

Pierwszy raz o świąteczne iluminacje próbowano zawalczyć w 2019 roku. „Tak jak Ignacy Łukasiewicz rozświetlił w 1854 roku Gorlice pierwszą na świecie uliczną lampą naftową, tak my dziś, na pamiątkę tego wydarzenia, chcemy rozświetlić miasto. W okresie świąteczno-noworocznym jedna z głównych arterii na-

szego miasta zostanie oświetlona piękną iluminacją nawiązującą do kształtu lampy naftowej” - taki był plan dla ulic Stawiska i Stróżowskiej, o którym miasto rozpisywało się w mediach społecznościowych.

Gorliczanie nie dali się jednak porwać pomysłowi i temat przepadł. Aż do tego roku, kiedy w kolejnym już budżecie obywatelskim znów pojawiła się propozycja oświetlenia miasta na okres bożonarodzeniowy. Niestety, i ta propozycja nie zyskała uznania gorliczan.



FOT. UM GORLICE

Pierwsze iluminacje pojawiły się już na ulicy Bieckiej

Po klęsce pomysłu w budżecie obywatelskim Urząd Miejski wziął sprawę w swoje ręce. Na początek zakupiono 80 świątecznych iluminacji. Najpierw pojawiły się na ulicy Bieckiej, ale przez najbliższe dni montowane będą jeszcze na ulicach Legionów, Mickiewicza i Stawiska.

- To nie jest jednak ostatnie słowo w temacie oświetlenia bożonarodzeniowego - podaje Marcin Gugulski, szef Wydziału Informacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Gorlicach. - Mamy ciekawe plany. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869

Wiecej szacunku dla natury! Turyści zniszczyli ściany Jaskini Mroźnej w Tatrach

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Tatrzański Park Narodowy ma problem w Jaskini Mroźnej w Dolinie Kościeliskiej. Ściany jaskini zostały zniszczone przez turystów: pobrudzili je błotem, odciskali swoje dłonie i robili napisy.

Przyrodnicy z TPN zauważyli znaki odwiedzin turystów, gdy zamykali jaskinię na zimę.

– Każdy z nas ma w sobie trochę jaskiniowca... Ale warto wiedzieć, że takie błotne ślady nie są obojętne dla jaskini – informuje TPN. W odróżnieniu od jaskiń po stronie słowackiej te występujące po stronie polskiej mają ubogą szatę naciekową. Najwięcej form naciekowych, delikatne nacieki zbudowane z mleka wapennego, występuje właśnie

w Jaskini Mroźnej. Dlatego tak ważne jest, by nie pozostawiać po sobie żadnych ingerencji, nawet pozornie „niewinnych”.

– Pozostawianie zabrudzeń, w tym błota nanoszonego na ściany, stanowi nieodwracalną ingerencję w ekosystem jaskiniowy. Nacieki widoczne na zdjęciach, białe polewy z mleka wapennego, to niezwykle delikatne struktury. Łatwo po nich pisać, ale równie łatwo je zniszczyć – informuje TPN.

Przyrodnicy dodają, że mleko wapienne to unikatowa formacja naciekowa, która powstaje m.in. dzięki mikroorganizmom. Wprowadzany na ich powierzchnię brud i tłuszcz z dłoni zaburza naturalne procesy. – Dlatego nie ingerujemy w naturalny wygląd jaskiń ani na terenie parku narodowego, ani poza jego granicami – apeluje TPN. ©P



Jaskinia Mroźna zniszczona przez turystów. Niewinne malunki z błota na ścianach to nieodwracalna ingerencja

REKLAMA

0011445441

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Nowy Targ

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywej 1 zostały wywieszone na okres 21 dni **wykazy nieruchomości położonych w Nowym Targu, przeznaczonych do:**

- oddania w użyczenie, położonej przy pl. Słowackiego 14 (ogłoszony Zarządzeniem Burmistrza Miasta Nowy Targ nr 0050.186.2025 z dnia 27 listopada 2025 r.),
- oddania w najem, położonych przy ul. Parkowej 14 i ul. Kolejowej 161 (ogłoszony Zarządzeniem Burmistrza Miasta Nowy Targ nr 0050.187.2025 z dnia 27 listopada 2025 r.).

Szczegółowe informacje udzielane są w Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji w Nowym Targu, tel. 18 26 65 777 wew. 22, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, pok. 103, tel. 18 26 11 274 lub na stronie internetowej Urzędu Miasta Nowy Targ <https://www.nowytarg.pl/miasto-nowy-targ> w zakładce „Ogłoszenia”.

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

W Sejmie procedowana jest ustawa o funkcjonowaniu górnictwa wynikająca z umowy społecznej z 2021 r. Zakłada ona pomoc dla kopalni, które będą ograniczać produkcję.

Ustawa ma zagwarantować pakiet osłonowy dla górników, którzy dobrowolnie odeszli z branży. Mowa tu o jednorazowej odprawie w wysokości 170 tys. zł netto. Wśród przewidzianych świadczeń znajdują się także urlopy górnicze do 5 lat, z zachowaniem 80 proc. wynagrodzenia.

Nowością będzie możliwość samodzielnej likwidacji kopalni przez spółki. Do tej pory zajmowała się tym Spółka Restrukturyzacji Kopalni. Zmiany ułatwią m.in. zagospodarowanie pokopalnianych terenów.

Trzy zakłady działające w ramach Południowego Koncernu Węglowego (PKW) zatrudniają łącznie około 6 tysięcy osób, licząc wraz ze Spółką Usług Górniczych. Kopalnia Janina daje zatrudnienie ok. 2-2,1 tys. pracownikom, natomiast zakład w Brzeszczach 1,3-1,5 tys. Tu na razie zwolnienia nie są planowane.

– Przemysł górniczy daje pracę nie tylko osobom bezpośrednio pracującym w kopalniach, to także wiele powiązanych działalności. Gdyby doszło do zamknięcia kopalni w regionie, zlikwidowanych zostałaby kilka tysięcy miejsc pracy – podkreśla Krzysztof Kozik, były poseł i przewodniczący Sekcji Górnictwa i Energetyki Związku Zawodowego „Kontra”.

Janina – największe złóże węgla energetycznego

Zakład Górniczy „Janina” w Libiążu dysponuje największym w Polsce złożem węgla energetycznego, szacowanym na 2,1 mld ton. To zasób, który, zgodnie z zapisami umowy społecznej, ma wystarczyć na wydobycie aż do 2049 roku. W przypadku kopalni w Brzeszczach termin zakończenia jej działalności został ustalony na 2040 rok.

Jeżeli jednak krajowe moce energetyczne oparte na węglu



Górnicy 2025 – wielki skarb pod ziemią i ogromne wątpliwości. Barbórka w cieniu zagrożonej przyszłości górnictwa (na zdjęciu uroczystość w Zakładzie Górniczym „Janina” w Libiążu)

będą znikać szybciej niż zakładano, te zasoby mogą pozostać niewykorzystane.

To realny scenariusz, ponieważ – jak podkreśla Kozik – po 2028 roku większość bloków energetycznych klasy 200 i 500 MW może wypaść z rynku, co drastycznie zmniejszy zapotrzebowanie na krajowy węgiel.

– Nikt na razie nie kwestionuje zapisów umowy społecznej dotyczących terminów likwidacji poszczególnych zakładów. Pytaniem pozostaje, co zrobić z węglem, gdy spadnie na niego zapotrzebowanie – dodaje związkowiec.

W Małopolsce moc produkcyjna jest większa niż aktualny rynek zbytu. Oznacza to, że kopalnie mogłyby wydobywać więcej, lecz ograniczają produkcję zgodnie z zapotrzebowaniem energetyki. Obecnie Janina fedruje na poziomie około 2,5 mln ton rocznie, Sobieski ok. 2,2 mln ton, natomiast Brzeszcze ok. 1 mln ton.

Czy wydobycie w Polsce po 2028 roku będzie jeszcze miało sens?

Choć Małopolska trzyma się mocno, cały sektor górniczy stoi przed dużym wyzwaniem. Po wspomnianym 2028 roku, gdy zmaleje zapotrzebowanie na węgiel na rynku wewnętr-

nym, dalsza działalność wielu kopalni stoi pod znakiem zapytania. Czy polski węgiel może stać się towarem eksportowym?

Krzysztof Kozik wskazuje, że problemem jest logistyka. Polskie kopalnie zlokalizowane są z dala od portów morskich, a koszty transportu kolejowego są wysokie. – Raczej nie uda nam się z polskiego węgla zrobić z powrotem towaru eksportowego. To się nie spełni – uważa Krzysztof Kozik.

Wskazuje także, że Polska przegrywa konkurencyjnie z węglem importowanym, który paradoksalnie jest tańszy mimo transportu z odległych kontynentów.

W Ameryce czy Australii węgiel jest wydobywany tanio, ponieważ kopalnie produkują po kilka lub kilkanaście milionów ton rocznie, a uwarunkowania geologiczne są lepsze. Wydobycie przypadające na jednego górnika jest tam dwukrotnie większe.

Wydobycie węgla jest nieopłacalne na małą skalę, dlatego najdłużej powinny działać kopalnie posiadające duże złoża i możliwości wydobywcze. W ocenie Krzysztofa Kozika w przyszłości zapotrzebowanie na węgiel w polskiej energetyce mogłoby się kształtować na poziomie ok. 20 mln ton rocznie,

ale tylko wtedy, gdy państwo i Unia Europejska zgodzą się na zmianę polityki.

Likwidacja bloków węglowych. Co dalej z polską energetyką?

Jeśli po 2028 r. większość węglowych bloków energetycznych zostanie wygaszona, zdaniem Krzysztofa Kozika nasz kraj będzie posiadać potężną lukę mocy. Związkowiec ostrzega:

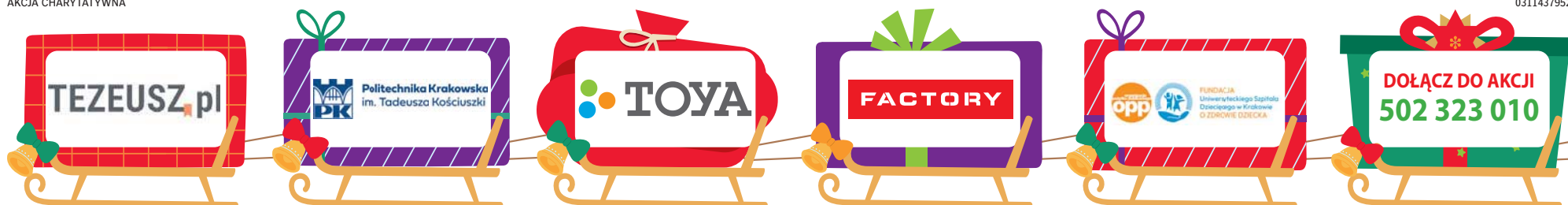
Nie wierzę, że magazyny energii i OZE poradzą sobie po likwidacji jednostek węglowych. Nie zdziwię się, jak dojdzie do blackoutu i wówczas wszyscy dostrzegą problem. Nie mamy szans na szybką energetykę atomową. Na to przynajmniej piętnaście lat będzie potrzebne.

W miejsce zamykanych bloków węglowych mają powstać bloki gazowe. Mają one gwarantować bezpieczeństwo do czasu uruchomienia elektrowni atomowych. Jeżeli prognozy Kozika się spełnią, a popyt na węgiel w Polsce drastycznie spadnie, może się okazać, że także nad małopolskimi kopalniami pojawią się czarne chmury.

To paradoks polskiego górnictwa. Największe w kraju złoża mogą pozostać pod ziemią, bo nie będzie komu i gdzie spalać wydobywanego węgla. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0311437952



Rocznicowym oświetlaniem krzyża na Giewoncie zamierza się zająć TPN

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Rada naukowa Tatrzańskie-go Park Narodowy wyraziła zgodę na oświetlenie krzyża na Giewoncie - ale pod warunkiem, że zajmą się tym pracownicy parku.

Od 20 lat, zawsze 2 kwietnia o godz. 21.37, krzyż na Giewoncie rozświetla symboliczne światło. Dla wielu mieszkańców Podhala to ważny gest pamięci o śp. papieżu Janie Pawle II, który z Tatrami był mocno związany emocjonalnie. Z czasem jednak piękna tradycja zaczęła kolidować z regulaminem parku, a przede wszystkim z przepisami zakazującymi poruszania się po szlakach po zmroku.

W kwietniu 2025 roku interwencja strażników TPN zakończyła się nałożeniem mandatów na dwie osoby idące po zmroku w kierunku Giewontu. Nie ukarano ich za oświetlenie krzyża, lecz za naruszenie zasad bezpieczeństwa. Sprawa szybko odbiła się szerokim echem - za-



Na Podhalu rozświetlanie krzyża to gest pamięci o Janie Pawle II. Najlepiej, żeby tą tradycją zajęli się ludzie z TPN

równo w Polsce, jak i w mediach polonijnych.

Propozycja: niech TPN rozświetla krzyż

Starosta tatrzański Andrzej Skupień potwierdza, że powiat tatrzański oraz Związek Podhalań złożyli formalne wnioski do TPN. W jego ocenie nadziedł czas, by tradycję uregulować na stałe. - Uznałem, że nie może dochodzić do łamania

prawa przy tak ważnym geście, jakim jest upamiętnienie Jana Pawła II - podkreśla starosta.

Dyrektor TPN Szymon Ziobrowski potwierdza, że do parku wpłynęły dwa wnioski dotyczące oświetlenia krzyża. - Wnioski zostały przedstawione radzie naukowej. Rada wyraziła wstępną opinię, że można przychylić się do inicjatywy, pod warunkiem że całe przedsięwzięcie będzie odby-

wać się pod bezpośrednim nadzorem TPN - mówi Ziobrowski. To w praktyce oznacza, że to park mógłby oświetlać krzyż.

Decyzji jednak jeszcze nie ma - TPN analizuje kwestie techniczne i formalne.

Miedzy tradycją a ochroną przyrody

TPN od lat podkreśla, że nie ma zamiaru kwestionować potrzeby godnego uczczenia pamięci Jana Pawła II. Jednocześnie park wielokrotnie przypominał, że przepisy zakazujące poruszania się po zmroku obowiązują wszystkich, również osoby udające się na Giewont. Zakaz jest w terminie od 1 marca do 30 listopada.

Choć formalnie decyzji jeszcze nie ma, wszystko wskazuje na to, że to Tatrzański Park Narodowy przejmie odpowiedzialność za symboliczne rozświetlanie krzyża. Pozwoli to pogodzić tradycję z obowiązującym prawem, a w przyszłości uniknąć sytuacji, w której gest upamiętnienia kończy się interwencją strażników.

©

Policjant z Tarnowa, zamiast ścigać przestępców, stał się jednym z nich. Jest w areszcie

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Decyzją sądu przynajmniej do końca lutego przyszłego roku w areszcie pozostanie 37-letni mężczyzna, który jeszcze do niedawna był... policjantem w Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie.

O tym, że funkcjonariusz policji w Małopolsce został zatrzymany w związku z serią kradzieży w myjniach samochodowych, pół roku temu informowała Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu. Dziś wiadomo, że sprawa dotyczy policjanta z Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, o czym jako pierwszy poinformował tygodnik TEMI.

Jak wynika z ustaleń śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mielcu, 37-letni policjant z Tarnowa, wspólnie z 30-letnim kompanem pochodzącym z powiatu tarnowskiego, od maja do początku czerwca tego roku dokonali kilkudziesięciu kradzieży w myjniach samochodowych w Małopolsce, na Podkarpaciu i w woj. świętokrzy-

skim. Włamywali się do automatów, z których kradli monety. Szacunkowa wartość skradzionego bilonu wynosi co najmniej 15 tysięcy złotych.

Do pierwszej próby zatrzymania podejrzanych doszło w nocy z 2 na 3 czerwca na terenie powiatu mieleckiego. 37-latek wtedy zaatakował gazem jednego z funkcjonariuszy. Po tym zdarzeniu obaj podejrzani uciekli i jeszcze tej samej nocy dokonali kolejnych włamań w myjniach.

Długo jednak nie cieszyli się wolnością, bo już 3 czerwca obaj zostali zatrzymani w swoich miejscach zamieszkania.

Policjant z Tarnowa został wydany ze służby, a sąd zastosował wobec niego areszt na okres trzech miesięcy. Później ten srodek był przedłużany.

Jego 30-letni wspólnik po zatrzymaniu trafił prosto do zakładu karnego, ponieważ okazało się, że sąd już wcześniej orzekł wobec niego karę więzienia w innej sprawie.

37-letniemu byłemu policjantowi, który przeszedł na drugą stronę, grozi do 10 lat więzienia.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

0011431483



KGHM
POLSKA MIEDŹ

Barbórka 2025

Wszystkim naszym Pracownikom składamy podziękowanie za trud i wysiłek pracy, a także za zaangażowanie w wypełnianiu codziennych obowiązków.

Z okazji Barbórki życzymy Wam i Waszym Rodzinom radości w świętowaniu i kultywowaniu górniczych tradycji oraz pomyślności i poczucia satysfakcji z wykonywanej pracy.

Niech Święta Barbara otacza Was i Waszych bliskich swoją opieką.

Szczęść Boże!
Zarząd KGHM Polska Miedź S.A.



TSA Dream Team, czyli wiatr od głośników w nogawkach



TSA Dream Team: (od lewej) Mąciwoda, Machel, Piekarczyk i Kraszewski

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

To rzadka okazja, by zobaczyć Marka Piekarczyka i Pawła Mąciwodę na jednej scenie. TSA Dream Team wystąpi 6 grudnia o godz. 20 w krakowskim klubie Studio.

TSA Dream Team to wyjątkowy skład wyjątkowego zespołu. Przy mikrofonie stoi Marek Piekarczyk, na gitarze gra Stefan Machel, na basie Paweł Mąciwoda (na co dzień w Scorpions), a na perkusji Zbigniew Kraszewski. Szyld ten pojawił się w 2021 roku, kiedy to legendarna grupa reaktywowała się w tej konfiguracji personalnej. Na gitarze grał jeszcze wtedy Andrzej Nowak, niestety rok później zmarł na nowotwór. Muzykom udało się jednak jeszcze zarejestrować z nim w składzie w gliwickiej Arenie koncertowy album „TSA Dream Team - Live 2021”. Od tamtej pory zespół występuje jako kwartet i to on firmuje ostatnie nagranie studyjne grupy - „Bejbe”, które ukazało się dwa lata temu.

Na pomysł założenia zespołu TSA wpadł w 1979 roku gitarzysta Andrzej Nowak w Opolu. Natychmiast dokonania Led Zeppelin i AC/DC, postanowił jako pierwszy na polskiej ziemi grać muzykę zwaną w brytyjskich mediach „heavy metalem”.

Muzycy w 1981 r. trafili na festiwal do Jarocina. Przyjechał tam również z Bochni Marek Piekarczyk. Jednym z jurorów był Jacek Sylwin i to właśnie on wpadł na pomysł, by Piekarczyk dołączył do TSA. Młoda publiczność przyjęła nowy skład wręcz ekstatycznie. Pierwsze nagrania TSA z Piekarczykiem pojawiły się już kilka miesięcy później.

TSA ruszyło w trasę i na fali wielkiej popularności grało niemal dzień w dzień. Mimo morderczego tempa muzykom nie

brakowało kreatywności. Już w 1983 r. ukazał się pierwszy studyjny album zespołu - „TSA”, a rok później kolejny - „Heavy Metal World”. Muzycy zarejestrowali też anglojęzyczne wersje swych piosenek, umieszczone na krążku „Spunk”, który ukazał się w Europie Zachodniej.

Wewnętrzne niesnaski sprawiły, że w 1990 r. grupa została rozwiązana. Choć sześć lat później doszło do reaktywacji, problemy personalne się nie skończyły. Muzycy zaczęli się ciągać po sądach i oskarżać się wzajemnie o oszustwa. Wszystko ustało dopiero na początku XXI wieku. Wtedy ukazał się długo oczekiwany nowy album grupy - „Proceder” z 2004 roku.

Mimo dobrego przyjęcia w kolejnych latach niesnaski między muzykami znów wybuchły ze zdwojoną siłą. W ich wyniku w 2017 r. Piekarczyk opuścił zespół. Reszta jego kolegów powołała do życia skład pod nazwą TSA MNKWL, w którym przy mikrofonie stanął młody wokalista Damian Michalski. W międzyczasie Piekarczyk pogodził się z Nowakiem i Machelem, zaprosił do współpracy Mąciwodę i utworzył TSA Dream Team. I to właśnie ten zespół zobaczymy w krakowskim klubie Studio.

- Trzymaj nas razem chęć grania dobrej muzyki. Najświeższy powiew dobrej energii wnosi Paweł, bo może wreszcie porządnie przywalić na basie. W TSA czuje „wiatr” od głośników w nogawkach. Nasza muzyka to przecież czysta energia. Większość światowych gwiazd rocka ma wszystko aranżacyjnie poukładane. Tam nie ma miejsca na spontani i to może być męczące. Tymczasem TSA to żywioł - podkreśla Marek Piekarczyk.

Koncert TSA Dream Team w klubie Studio 6 grudnia o godz. 20. Bilety w cenie 149 zł do nabycia na Eventim.pl i eBilet.pl.

Muzeum Narodowe otworzyło Galerię Sztuki Europejskiej

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Ponad 120 dzieł powstałych w okresie od XIII do XX wieku złożyło się na Galerię Sztuki Europejskiej otwartą z początkiem grudnia w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie.

Rzeźby Antonia Canovy i Gustava Vigelanda, a także obrazy artystów na trwałe wpisanych do kanonu historii sztuki: Paola Veneziana, Lorenza Lotta, Lavinii Fontany, Pietera Brueghela mł., Lucasa Crana-mł., Luki Giordana, Mattii Pretiego, Elisabeth Vigée-Le Brun i Maurice’a de Vlamincka od 2 grudnia można oglądać w Muzeum Narodowym w Krakowie na wystawie stałej.

To prace, które od 2013 roku do 2020 roku prezentowano w utworzonym specjalnie w tym celu Ośrodku Kultury Europejskiej „Europeum” przy placu Sikorskiego w Krakowie. Od 2021 roku w tym budynku mieści się Muzeum Wyspiańskiego, natomiast Galeria Sztuki Europejskiej po kilku latach nieobecności wróciła w nowej odsłonie do Gmachu Głównego MNK.

- Galeria Sztuki Europejskiej w nowej aranżacji jest unikalnym projektem wystawienniczym, który docenia zarówno poszczególne dzieła sztuki, jak i postaci kolekcjonerów, którzy przekazali je naszemu muzeum



Zbiory prezentowane przed laty w Europeum znalazły swoje miejsce w Gmachu Głównym MNK

- wyjaśnia Andrzej Szczerski, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wystawa stała rozpoczyna się od prezentacji portretów ludzi, których ofiarności MNK zawdzięcza kolekcję sztuki europejskiej. - Dzieje Muzeum Narodowego w Krakowie rozpoczęły się od daru. 5 października 1879 roku Henryk Siemiradzki przekazał na rzecz przyszłej instytucji swój ogromny, powszechnie uznany za arcydzieło obraz „Pochodnie Nerona”, który wpisano do inwentarza pod numerem 1 i umieszczono w odrestaurowanych, otwartych dwa dni wcześniej Sukiennicach. Zdarzenie to zaini-

cjowało długotrwały proces kształtowania się kolekcji muzealnej, w którym istotną rolę odegrały nie tylko zakupy, ale - zwłaszcza - zapisy darczyńców, będące główną drogą powiększania zbiorów - wyjaśnia Katarzyna Płonka-Bałus, autorka scenariusza wystawy w Muzeum Narodowym.

Europejskie zbiory MNK zgromadzono niejako przypadkiem. Instytucja miała, zgodnie z założeniami jej pierwszego statutu, gromadzić przede wszystkim dzieła sztuki polskiej i związane z historią Polski, jednak z zastrzeżeniem, że „może nabywać znakomite okazy sztuki obcej. Dzieła sztuki obcej trafiały

do muzeum jako dary, stąd duża różnorodność zbiorów.

Wśród prac, które można zobaczyć na wystawie, znalazły się także obrazy pochodzące z mienia określanego po wojnie jako „porzucone”, „pozostawione” lub „poniemieckie” oraz późniejsze nabytki MNK, przede wszystkim z okresu PRL.

Jak tłumaczą muzealnicy, ścieżka, którą powędrują po nowej galerii zwiedzający, jest celowo odwrócona chronologicznie, prezentując na początku zwiedzania najciekawsze i najlepsze dzieła malarstwa i rzeźby europejskiej ze zbiorów MNK najbliższe naszym czasom.

Kolejna sala poświęcona jest sztuce XVIII i początku XIX wieku, a następna - głównie malarstwu XVII stulecia; to tu znalazły się najlepsze obrazy w kolekcji. W ostatniej sali stałej galerii znalazły się dzieła rzeźby i malarstwa z epoki średniowiecza i renesansu.

Centrum ekspozycji stanowi cenna „Adoracja Dzieciątka ze świętymi” Lorenza Lotta, a jej wizualnym zamknięciem są średniowieczne rzeźby, między innymi trzy „Madonny z Dzieciątkiem” - jedno z najcenniejszych i najbardziej spektakularnych dzieł sztuki romańskiej. Powrót tą samą drogą porządkuje prezentowane dzieła zgodnie z przyjętą chronologią epok i stylów.

„Wegetarianka”. Powieść koreańskiej noblistki na deskach Teatru Słowackiego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

- Może zadaniem sztuki jest burzenie mitu, że żyjemy w najlepszym z możliwych światów? - zapowiada spektakl „Wegetarianka” Paweł Miśkiewicz.

To sceniczna adaptacja powieści koreańskiej noblistki Han Kang. Przedstawienie Teatru Słowackiego otworzy 4 grudnia 18. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia.

- Do przeniesienia tej powieści na scenę skłoniła mnie pułapka, którą autorka zastawia na czytelnika w tytule „Wegetarianka”. Mamy wrażenie, że będzie to kolejna książka podnosząca modne tematy, jak ochrona planety czy zdrowe życie, a okazuje się, że wegetarianizm staje się początkiem długiej i niebezpiecznej



„Wegetarianka” Han Kang w Teatrze Słowackiego

podróży, aż do opuszczenia strefy komfortu i wypisania się z rodziny istnień ludzkich - mówi reżyser Paweł Miśkiewicz. - Bohaterka od wegetarianizmu przechodzi do pomysłu, by przestać być człowiekiem, stać się drzewem i wsiąknąć w glebę, za po-

mocą korzeni połączyć się z pierwotnym nurtem istnienia.

„Wegetarianka” to powieść południowokoreańskiej noblistki Han Kang. Jej bohaterka, nękana koszmarami, postanawia wyeliminować ze swojej diety mięso. Wegetarianka sama w niedługim czasie cała zaczyna przemieniać się w roślinę, co przeraża jej otoczenie. Dla twórców Teatru Słowackiego powieść stała się kanwą dla pytań o to, co popycha człowieka do tego, by wyrzec się siebie - ciała, języka, gatunku?

- Cała opowieść bardzo dotyczy naszego społeczeństwa i kultury, opowiadamy o przemocy rodzinnej, życiu w formacie, który daje nam święty spokój - mówi Marcin Kalisz wcielający się w postać męża głównej bohaterki.

Jak tłumaczy reżyser, jego zamysłem było, by widz na początku pomyślał, że wszystko dzieje się daleko, a potem z każdym kro-

kiem świat bohaterki przybliżał się do niego, także poprzez język opowieści, którym stają się w krakowskim przedstawieniu ruch, obraz, wideo. W miarę, jak bohaterka odcina się od świata coraz bardziej, rozpada się też język.

Na scenie: Dominika Bednarczyk, Lidia Bogaczówna, Oliwia Durczak, Karolina Kazon, Natalia Strzelecka, Alina Szczegielniak, Marcin Kalisz, Karol Kubasiewicz, Paweł Smagała, Jerzy Świątło, Adam Wietrzyński, Tomasz Wysocki, Krzysztof Zarzecki. A także tancerze: Agata Jędrzejczak, Magdalena Malik, Natalia Gryczka, Marek Buła i zespół muzyczny: Rafał Mazur, Tomek Przetacznik, Kuba Nowak.

W tytułową rolę wcielił się aż czterech aktorów - książka Han Kang składa się z trzech dużych rozdziałów, w zamyśle twórców spektaklu to trzy alternatywne kolejne losy bohaterki.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Koalicja zbierze podpisy

Koalicja rządowa podjęła decyzję o zebraniu ponad 115 podpisów pod wnioskiem o przekazanie sprawy Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - poinformował w środę marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty. Marszałek podczas konferencji prasowej przed posiedzeniem Sejmu przytoczył list skierowany do niego przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka, w którym napisał, że decyzja Sejmu o pozwoleniu na pociągnięcie posła PiS Zbigniewa Ziobry do odpowie-

dzialności karnej nie odnosi się „do celowości łącznego pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej podejrzanego (...) o Trybunale Stanu”.

W związku z tym - jak dodał Czarzasty - koalicja rządowa zdecydowała we wtorek o zebraniu ponad 115 podpisów przez posłanki i posłów klubów koalicyjnych w tej sprawie. - Ta decyzja zapoczątkuje proces przekazania sprawy pana Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - przekazał. PAP

ŚLUPSK

19-latek usłyszał zarzuty



FOT. ŁUKASZ CAPAR

19-latek Alan G. usłyszał w środę w Prokuraturze Okręgowej w Słupsku zarzuty zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem 31-letniego Mateusza D. i zbezczeszczenia jego zwłok - przekazał rzecznik tejże prokuratury Paweł Wnuk. Poćwiartowane ciało było zakopane w workach w jednym ze słupskich parków.

ZIELONA GÓRA

Chciał uciec z aresztu, ale spadł

Jeden z osadzonych w Areszcie Śledczym w Zielonej Górze spadł ze znacznej wysokości - poinformował rzecznik Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu mjr Jan Kurowski. Ze wstępnych ustaleń wynika, że około godziny 4.20 mężczyzna wydostał się na dach budynku poprzez otwór wybity w stropodachu, a następnie za pomocą liny pró-

bował przejść na dach innego budynku na terenie aresztu. Wówczas doszło do upadku. Na miejsce wezwano ratowników medycznych oraz straż pożarną. Ranny mężczyzna otrzymał pomoc medyczną i został przewieziony do szpitala. Czynności sprawdzające prowadzi zespół specjalistów powołany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty poinformował w środę, że powołał Centrum Analizy Stanowionego Prawa, które będzie wydawało trzecią opinię nt. projektu ustawy, który wpłynął do Sejmu. Czarzasty wyjaśnił też, że traktuje zapowiedź „weta marszałkowskiego” jako walkę z „populizmem i sianiem podziału wśród Polek i Polaków poprzez potencjalne przedstawianie ustaw, które nie mają nic wspólnego z realnością i z realizmem”.

”

Pełne przepisy tej ustawy są dobre, ale niemożliwe do realizacji; w tej sytuacji nie odrzucę weta prezydenta

Jarosław Kaczyński prezes PiS

Sejm chce odrzucić weto ws. tzw. ustawy łańcuchowej

Adam Kielar
Warszawa

We wtorek, 2 grudnia, prezydent Karol Nawrocki ogłosił, że zawetował tak zwaną ustawę łańcuchową. Zapowiedział również, że skieruje do Sejmu własny projekt w tej sprawie.

Prezydent ogłosił decyzję w sprawie dwóch ustaw związanych z dobrostanem zwierząt i oba podjęte przez niego kroki wzbudziły kontrowersje. Podpisał wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt na futra, zawetował za to tak zwaną ustawę łańcuchową.

Karol Nawrocki przekonywał, że sama idea ochrony zwierząt jest szlachetna, jednak zaproponowane przez parlament prawo było - jego zdaniem - źle napisane.

- Zamiast rozwiązywać problemy tworzyła nowe, które mogły doprowadzić do pogorszenia, a nie polepszenia sytuacji zwierząt. Proponowane normy kojców dla psów były kompletnie nierealne. Kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa - mówił prezydent.

**Marszałek Sejmu:
Weto będzie głosowane**

W obecnej kadencji Sejmu ustawy wetowane przez głowę państwa (zarówno Andrzeja



FOT. 123RF/ZDJEŃ ILLUSTRACYJNE

Zawetowana przez prezydenta tzw. ustawa łańcuchowa miała wprowadzić zakaz trzymania psów na uwieży

Dudę, jak i Karola Nawrockiego) nie były ponownie głosowane w Sejmie. Nie ma takiego obowiązku, a arytmetyka sejmowa jasno wskazywała, że weto prezydenta nie byłoby odrzucone.

W tym wypadku będzie inaczej. Nowy marszałek Włodzisław Czarzasty zapowiedział, że ustawa łańcuchowa zostanie ponownie podana głosowaniu w Sejmie.

- Chciałem państwa poinformować, że jest decyzja koalicji w tej sprawie: to weto będzie głosowane, dlatego że uważamy tę decyzję pana prezydenta za kolejną, która jest absolutnie

niezrozumiała - powiedział na konferencji prasowej.

**Co zakłada
ustawa łańcuchowa?**

Kojec, o którym mówił Nawrocki, to nowość wprowadzona przez zawetowaną nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Pojawia się tam jego definicja: „Rozumie się przez to miejsce, w którym utrzymuje się psa na ograniczonej przestrzeni poza lokalem mieszkalnym, z której nieuwiazany pies nie może samodzielnie wyjść, znajdując się na ogrodzonym lub nieogrodzonym terenie”.

Regulacje zakładają, że w rozmiar kojca zależałby od wagi psa: poniżej 20 kg - co najmniej 10 mkw. 20-30 kg - co najmniej 15 mkw. powyżej 30 kg - co najmniej 20 mkw.

Ponadto, ustawa łańcuchowa zakładała, że kojec musi mieć co najmniej 1,7 m wysokości oraz „trwałą i stabilną konstrukcję, ze stałym dostępem do światła dziennego, z ogrodzeniem, w którym co najmniej dwa boki zawierają prześwity przepuszczające światło i umożliwiające naturalny przepływ powietrza”.

Właściciel psa utrzymanego w kojcu musi zapewnić mu także budę.

Zasady trzymania w kojcach nie dotyczyły psów wykorzystywanych do celów specjalnych oraz przebywających w schroniskach.

**Wyjątki od ustawy
łańcuchowej**

Ustawa wprost zakazywała trzymania psów na uwieży. Jednak zakłada także wyjątki umożliwiające takie postępowanie z czworonogiem.

Chodzi między innymi o transport, udział w wystawie czy pokazie, wizyty u weterynarzy czy krótkotrwałe sytuacje „poza miejscem stałego bytowania psa, w określonych warunkach wskazanych przez właściciela, w sposób niepowodujący naruszenia dobrostanu zwierzęcia” (na przykład uwiązanie pod sklepem).

Budżet 2026: rekordowe wydatki na obronność. Mniej pieniędzy dla Kancelarii Prezydenta, Sejmu i Senatu

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W środę w Sejmie rozpoczęło się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej na 2026 rok.

Posłowie debatują nad ustawą budżetową na 2026 r. Zakłada ona, że wydatki państwa wyniosą 918,9 mld zł, a deficyt budżetowy ukształtuje się na poziomie 271,7 mld zł. Dochody budżetu państwa zaplanowano

na poziomie 647,2 mld zł. Wpływy z VAT mają wynieść 341,5 mld zł, 103,3 mld zł budżet ma uzyskać z akcyzy, 80,4 mld zł z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) oraz 32 mld zł z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Według projektu relacja państwowego długu publicznego do PKB ukształtuje się na poziomie 53,8 proc., pozostając poniżej progu ostrożnościowego 55 proc., określonego w ustawie o finansach publicznych.

W projekcie budżetu zaplanowano rekordowe wydatki na obronę narodową, przekraczające 200 mld zł, co odpowiada 4,81 proc. PKB. Środki te mają być przeznaczone na modernizację armii i wsparcie systemu bezpieczeństwa. Na ochronę zdrowia ma trafić 247,8 mld zł, co stanowi 6,81 proc. PKB, a priorytetem dla rządu mają być inwestycje w infrastrukturę medyczną i kadry. Nakłady na drogi i kolej wyniosą 53,9 mld zł, w tym

20,1 mld zł z budżetu państwa.

W trakcie prac w Sejmie do projektu zostało zgłoszonych 109 poprawek, ale Komisja Finansów Publicznych przyjęła tylko jedną z nich. Została złożona przez posłów rządzącej koalicji i obniża m.in. wydatki Kancelarii Prezydenta RP o ponad 12,75 mln zł, Kancelarii Sejmu o prawie 16,6 mln zł, a Kancelarii Senatu o ponad 28,2 mln zł. PAP

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Rok 1955: trochę powietrza w dusznym systemie

70 lat temu, w 1955 r., w Polsce trwała odwilż. Termin ten przyjęto od tytułu powieści Ilji Erenburga, która ukazała się wówczas po polsku w tłumaczeniu Jana Brzechwy. Rok ten był czasem postępującego kryzysu władzy i rosnących nadziei społeczeństwa

Michał Wenklar



Warszawa w czasie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

FOT. NAC

Kryzys narastał już od jakiegoś czasu. Umożliwiła go śmierć Stalina w marcu 1953 r., ale kolejne symptomy następowały powoli. W Polsce przyspieszyła go ucieczka na zachód pułkownika UB Józefa Światły, którego relacje nadawane przez Radio Wolna Europa demaskowały zbrodnie i zepsucie komunistycznych elit. W grudniu 1954 r. zwolniono z aresztu Władysława Gomułkę, byłego przywódcę PPR, więzionego za rzekome odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. W tym samym czasie zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i dokonano szeregu zmian kadrowych w Urzędzie Bezpieczeństwa.

W pierwszej połowie 1955 r. zmiany dotknęły i krakowskich ubeków. Trochę zmodyfikowano strukturę, znacznie ograniczono liczbę funkcjonariuszy. Z ponad tysiąca osób, jakie zatrudniał Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na koniec 1954 r., zostało według nowego, wprowadzonego w kwietniu etatu, ok. 600 stałych funkcjonariuszy i pracowników kontraktowych.

Tymczasem tzw. rewelacje Światły wciąż docierały do mieszkańców województwa. Od lutego 1955 r. w ramach operacji „Spotlight” („Reflektor”) Komitet Wolnej Europy wypuszczał w stronę Polski balony z podczepionymi skrzynkami z materiałami propagandowymi. Wysłano w ten sposób 800 tys. broszur „Za kulisami bezpieki i partii”. Po sukcesie pierwszego etapu operacji rozpoczęła się wysyłka kolejnych materiałów, np. opowiadania „Folwark zwierzęcy” George’a Orwella. Większość balonów docierała na południowy zachód Polski, w tym na tereny województwa krakowskiego. W samym listopadzie 1955 r. zebrano w województwie półtora tysiąca broszur. Ludzie je czytali, dyskutowali o nich, czasem nawet wieszali w publicznych miejscach – np. na tablicy ogłoszeń na rynku w Myślenicach. Szereg osób poddano inwigilacji, a niektórych aresztowano w związku z posiadaniem ulotek. Łącznie w 1955 r. zatrzymano w tej sprawie w województwie 63 osoby.

Bolszewicka krytyka

Odpowiedzią partii na ujawnione tajemnice było III plenum KC PZPR ze stycznia 1955 r., na którym mówiono o braku przestrzegania „leninowskich zasad życia partyjnego”, o niesłusznym tłumieniu uzasadnionej krytyki. Krytyce takiej poddano niektóre metody działania UB. Pisano o potrzebie kontroli partii nad aparatem bezpieczeństwa – jakby wcześniej UB nie podlegał PZPR. Przebieg III plenum wywołał zaniepokojenie

funkcjonariuszy aparatu represji. Nie dopuszczono jednak do swobodnej dyskusji na forum partyjnym krakowskiego UB, zgodnie z tezą, że „można krytykować, ale krytykanctwo jest rozrabiactwem”.

III plenum wywołało konkretne efekty. W prasie pisano o np. o atmosferze „tłumienia krytyki” w tarnowskiej organizacji partyjnej czy tamtejszych zakładach pracy. Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie wysłał nawet do Tarnowa specjalną komisję, po której zwołano w lipcu 1955 r. plenum Komitetu Miejskiego PZPR. I sekretarz KM przyznawał, że partia nie reagowała właściwie na krytykę, a przecież „bolszewicka krytyka to przede wszystkim szczere przyznanie się do błędów i istniejących braków, to zdecydowana walka o ich usunięcie”.

Rok 1955 w krakowskiej partii przyniósł zmianę na stanowisku I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego. Dotychczasowy, Walenty Titkow, wyjechał do Warszawy objąć stanowisko kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Zastąpił go Stanisław Brodziński, kojarzony później z dogmatycznym, stalinowskim skrzydłem partii. Pod koniec 1955 r. Brodziński alarmował na plenum KW, że nawet wśród partyjniaków pojawiają się niepokojące tendencje do podważania ideologii komunistycznej. Winił za to charakter krakowskiej społeczności – „elementy kapitalistyczne, rodziny magnackie, tradycje WRN-owskie”.

O wolną myśl

Tymczasem pojawiały się w kraju niespodziewane przesłanie wolności. Spontanicznym i radosnym wydarzeniem okazał się Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń z przełomu lipca i sierpnia 1955 r. Choć założenia

były ideologiczne, to obecność ok. 30 tys. młodych ludzi z zagranicy, nie tylko z krajów socjalistycznych, wywarła na polskiej młodzieży ogromne wrażenie. Można było tańczyć, śpiewać i prezentować sztukę nie-socrealistyczną, nie obawiając się panów z UB.

W warszawskim „Arsenale” przy okazji Festiwalu pojawiła się Ogólnopolska Wystawa Młodej Plastyki pod hasłem „Przeciw wojnie – przeciw fałszowi”. Choć była to twórczość w większości politycznie zaangażowana, to jednak w swym kształcie niezależna, odrzucając ograniczenia socrealizmu. Wróciła do oficjalnego obiegu sztuka awangardowa, niefiguratywna, abstrakcyjna – wyklęta w czasach stalinowskich. W Krakowie odpowiednikiem „Arsenału” była wystawa „dziewięciu” w Domu Plastyka przy ul. Łobzowskiej z listopada tegoż roku. Można na niej było zobaczyć dzieła

wybitnych awangardowych twórców, m.in. Marii Jaremy, Tadeusza Kantora czy Jerzego Nowosielskiego.

Od socrealizmu odchodzono też w poezji. Symboliczna była „Prapremiera pięciu poetów” z grudnia 1955 r. w krakowskim „Życiu Literackim”. Wydrukowano wówczas dalekie od stalinowskich wzorców wiersze pięciu twórców, dwudziesto- i trzydziestolatków, z których żaden nie mógł dotąd wydać w stalinowskiej Polsce swojego tomiku. Byli to Zbigniew Herbert, Miron Białoszewski, Bohdan Drozdowski, Stanisław Czycz oraz Jerzy Harasymowicz.

Wcześniej szok wywołał „Poemat dla dorosłych” Adama Ważyka, opublikowany 19 sierpnia w „Nowej Kulturze”. Poeta, piszący dotąd socrealistyczne wiersze, tym razem opowiedział się po stronie prawdy. Znany jest ten utwór z krytycznego obrazu sztandaru inwestycji czasów stali-

nowskich, Nowej Huty, ale ważniejsze chyba były słowa o wszechobecnym zakłamaniu: „Marzyciel Fourier uroczysto zapowiadał, że w morzach będzie pływać lemoniada. A czyż nie płynię?; Piją wodę morską, wołają – lemoniada! Wracają do domu cichaczem rzygać! rzygać!”. Choć redaktor naczelny „Nowej Kultury” został odwołany, to „Poemat” przedostał się do świadomości społecznej rozpoczynając nową falę odwilży.

Na początku września 1955 r. w nowej, zielonej odsłonie pojawił się tygodnik „Po prostu” – dotąd nudny organ Związku Młodzieży Polskiej, od teraz ambitne pismo „studentów i młodej inteligencji”. Na łamach tygodnika zaczęły się ukazywać teksty mówiące o tym, co w PRL nie działało. Choć nie kwestionowano rządów partii, ideologii komunistycznej czy sojuszu z ZSRS, to upominano się o szereg zaniedbań i kreślono program rewolucji młodych – uzdrowienia komunizmu z udziałem młodych, niezależnych i ideowych działaczy.

O lekcje religii

Dla wielu Polaków szczególnie ważna była wolność wyznania. Tymczasem kard. Stefan Wyszyński pozostawał uwieczniony, a władza konsekwentnie usuwała katechyzację oraz emblematy religijne ze szkół. Akcja ta przybrała na sile w 1954 r. Na początku roku szkolnego 1954/1955 na terenie województwa krakowskiego religii nie nauczano już w 17% szkół podstawowych i w 64% liceów. Ale w takich miastach jak Nowy Sącz i Tarnów, czy na terenie całego powiatu tarnowskiego religia była obecna we wszystkich podstawówkach. Żeby to zmienić, przed rozpoczęciem roku szkolnego 1955/1956 ponad stu księżom i zakonnikom nie udzielono zezwolenia na pro-

wadzenie katechezy. W efekcie liczba szkół bez religii zwiększyła się o przeszło 100%. Towarzyszył temu proces usuwania krzyży z sal lekcyjnych.

Rodzice protestowali. Podpisywano petycje do wydziałów oświaty, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, do ministerstwa oświaty. Otwarcie wyrażano sprzeciw na spotkaniach komitetów rodzicielskich – „Wystąpienia te były głośno oklaskiwane, szczególnie przez ogół matek. Oklaski miały wyraźny charakter manifestacji i dawały odczuć, że większość zebranych przyszła na zebranie tylko po to, aby dać manifestacji mocny i masowy wyraz”, pisało w raporcie UB. Wydarzenia takie miały miejsce m.in. w okolicach Bochni i Brzeska, w Olkuszu, Zakopanem i na Sądecczyźnie. Szczególnie mocny wyraz miały protesty w tej części województwa krakowskiego, która należała do diecezji tarnowskiej: „Na podstawie zebranych informacji trzeba stwierdzić, że na terenie diecezji tarnowskiej prawie we wszystkich miejscowościach, w których nie udzielano księżom zezwolenia na naukę religii poruszano na zebraniach rodzicielskich te sprawy w formie mniej lub więcej zorganizowanej” – raportowali ubecy. W niektórych wsiach matki same ponownie wieszały krzyże w klasach, w innych odbierano dyrekcjom szkół zdjęte krzyże, by przechować je w godnych warunkach. W niektórych miejscowościach, np. w Szczawnicy czy Zakopanem, pozbawieni katechezy uczniowie sami zaczęli odmawiać modlitwę przed lekcjami.

Odrzucić co niepotrzebne

Podsumowując wydarzenia roku 1955 publicysta „Dziennika Polskiego” wyznaczał zadania na kolejnych dwanaście miesięcy: „nie znamować nic z wielkiego i wspaniałego dorobku przeszłych lat socjalistycznego budownictwa – ale odrzucić to, co niepotrzebne lub przebrzmiałe”. A więc zmiany i reformy – ale w ramach systemu, bez naruszenia ideologii. Tymczasem wywołania polityczne zostały przesłonięte przez mroźną zimę i brak węgla. „Mrozy trzy mają bez jednej przerwy – pisał w dzienniku krakowski pisarz Jan Józef Szczepański. – Węgiel się skończył i nie ma mowy o tym, żeby go dostać. [...] Najwięksi producenci węgla w Europie! Oczywiście w prasie nikt się na to nie skarży”. Było zimno, ale kolejne miesiące rozpoczynającego się roku 1956 – luty z referatem Chruszczowa, czerwiec z poznańskim buntem i październik z polską rewolucją i budapeszteńskim powstaniem – miały się okazać wyjątkowo gorące.

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNI

Życ i umrzeć w Rzymie

W sprzedaży jest już „Populus” Guy de la Bédoyère’a (wyd. Prószyński i S-ka). Książka, oparta na bogatych źródłach historycznych, przenosi nas do tętniącego życiem Rzymu u szczytu potęgi. „Od woni kadzideł w świątyniach i przypraw w garkuchniach, po krzyki skazańców i śmiertelne ofiary zamieszek – tak żyli i umierali starożytni Rzymianie” – zachęca do lektury autor.

ZA TYDZIEŃ

Jak Brytyjczycy wydali Kozaków Stalinowi

Z 30 tys. Kozaków Zdecydowana większość trafiła do łagrów. Stalin uważał, że ci, którzy mieli styczność z Zachodem są zdrajcami.



Polski konkwistador Krzysztof Arciszewski podbija Amerykę

Wojciech Rodak
redakcja@polskatimes.pl

Taka biografia zdarza się raz na sto lat. Polski poeta i generał, holenderski wojak i konkwistador Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci dawnej Rzeczypospolitej.

Był 19 kwietnia 1623 roku. W lesie, przy gościńcu wiodącym do Kościana, czekał się kilkanaście postaci uzbrojonych w szable, rusznice, a nawet włócznie. To bracia Arciszewscy ze swoją świtą kręcili się w nerwowym oczekiwaniu na Kacpra Brzeźnickiego, który miał tą drogą wracać ze Środy do domu.

Ich nienawiść do Brzeźnickiego narastała latami. Sprytny i pazerny prawnik, a przy tym gorliwy arianin, przez lata wykorzystywał naiwność ojca braci – Eliasza Arciszewskiego. Wyłudzał od niego pieniądze na rzecz zboru w Śmiglu. Kiedy w końcu Eliaz został bez gotówki, z kolei to Brzeźnicki pożyczął potrzebującemu pieniądze pod zastaw kolejnych wsi z rodowej domeny. Przychodziło mu to tym łatwiej, że tamten był także gorliwym bratem polskim, gotowym poświęcić wiele dla swej wspólnoty religijnej. I tak przez lata, kawałek po kawałku, niegdyś spory majątek Arciszewskich przechodził w ręce obrotowego palestranta.

Wypalił z rusznicy

Z trzech synów Eliasza to Krzysztof nienawidził prawnika najbardziej. Parę lat wcześniej, z bezzadnej złości, zaczął rozpowiadać, że Brzeźnicki nie jest szlachcicem. Publicznie nazywał go „Rzeźnickim” albo „synem rzeźnika”. Sprawa wyładowała w kościańskim sądzie. Ten z kolei nakazał, by swoje szlachectwo udowodnił nie Brzeźnicki, ale Krzysztof Arciszewski.

I oto tego wiosennego poranka stał z nimi obok gościńca, nasłuchując tętentu koni i skrzypienia kół... Zza zakrętu wychylił się wóz wyładowany towarami, obok którego jechało czterech konnych. Arciszewscy



Krzysztof Arciszewski – staloryt Antoniego Oleszczyńskiego z 1832 roku. Słynny najemnik był także poetą, autorem traktatu o leczeniu podagry oraz pism o wojskowości

i ich ludzie zniecka wyszli na drogę i otoczyli podróżnych.

Brzeźnicki zdecydowanie odmówił. To rozwścieczyło młodego Arciszewskiego na nowo. Kazał juryście jeszcze raz przemyśleć całą sytuację, ten jednak trwał przy swoim. Krzysztof nie wytrzymał: wypalił do niego z rusznicy. Po nim strzelił do rannego jego brat Eliaz, na następnie pozostali członkowie świty.

Ariańskie credo

Arciszewscy byli starym szlacheckim rodem z Pomorza Gdańskiego. Do połowy XVI w. była to żarliwie katolicka rodzina, wśród której członków można było znaleźć m.in. Jakuba – kanonika i rektora Akademii Krakowskiej. Jednak i oni dali się ponieść fali reformacji, która przeszła przez Europę. Posłuch zyskały u nich idee głoszone przez arian, zwanych także braćmi polskimi. Odrzucali oni dogmat Trójcy Świętej.

Matka naszego bohatera, Helena z Zakrzewskich, wywodziła się z pobożnej ariańskiej rodziny osiadłej w Wielkopolsce. Jej ojciec wyswatał ją z Elaszem, który ze względu na swoją ortodoksję i dobre pochodzenie wydał mu się ideal-

nym kandydatem. Po ślubie młodzi osiedli w Rogalinie. Tu przyszli na świat ich trzej synowie. Krzysztof urodził się 6 grudnia 1592 r.

Arciszewscy byli zbyt biedni, by dać synom jakiegokolwiek majątek ziemski, z którego ci mogliby uczynić choćby maleńki przychówek swojej przyszłej fortuny. Dlatego też wysłali Krzysztofa, by szukał szczęścia na dworze Radziwiłłów. Wyznający kalwinizm litewscy magnaci chętnie przyjmowali na służbę innowierców. Wielkopolanin szybko zyskał zaufanie rezydującego w Birzach księcia Krzysztofa Radziwiłła. Ceniono go za dyskrecję, wysyłano kilka razy w misjach szpiegowskich do Warszawy, by sondował stosunek króla Zygmunta III Wazy do litewskich oligarchów.

W służbie Holandii

W szeregach wojsk swojego pana Krzysztof przeszedł swój chrzest bojowy. W styczniu 1622 roku brał udział w bitwie ze Szwedami pod Mitawą, gdzie wyróżnił się brawurą i walecznością. Po zamordowaniu Kacpra Brzeźnickiego Krzysztof wraz z bratem Elaszem uciekli pod skrzydła Radziwiłła – do Birz. Ten nie mógł ich jednak

chronić. Trybunał koronny skazał na wygnanie na wieczystą banicję i konfiskatę dóbr. Musieli uciekać z kraju. Książę wysłał ich do Holandii. Bracia przylgnęli do Hagi w 1624 r. Niderlandy były wtedy najwyżej rozwiniętym naukowo, kulturalnie i gospodarczo krajem w Europie. Flota tego niewielkiego kraju zdominowała handel morski w Europie i zmonopolizowała obrót dalekowschodnimi przyprawami.

Krzysztof podziwiał ich dokonania, chciał pojąć ich wiedzę i umiejętności. Dlatego też zabrał się do nauki. Choć był skazany na kapryśne wpływające transfery gotówek, to nie podejmował pracy. Całymi dniami analizował plany fortyfikacji i portów, wgryzał się w problemy taktyki wojennej oraz zapoznawał z nowymi rodzajami broni.

Pod Bredą

Jego ciekawość nie znała granic. By poznać podwodną strukturę umocnień w Scheveningen, Arciszewski najpewniej, na co wskazują jego listy, odbył spacer po dnie morskim. Prawdopodobnie pierwszy polski nurek mógł to zrobić w jedyny możliwy wówczas spo-

sób, czyli przy użyciu skórzanego hełmu z przyczepioną do niego sztywną metalową rurką. Podczas niebezpiecznej peregrynacji spotkała go niemiła przygoda: nie dość, że zaplątał się w rybackie sieci, to jeszcze ukąsiła go jadowna ryba.

Pomiesiącach zapoznawania się z teorią wojny przyszedł czas na praktykę. Arciszewski trafił do Europy Zachodniej w samym środku wojny trzydziestoletniej, dlatego też pracy dla bitnych wojaków nie brakowało. W 1624 r. zaciągnął się w szeregi wojsk księcia Maurycyusza Orańskiego, które broniły Bredy przed Hiszpanami. Jego debiut w roli najemnika skończył się klęską: po 10 miesiącach oblężenia miasto padło.

Wojska Kampanii

W 1625 r. Arciszewski potajemnie wrócił do Polski. Odwiedził rodzinę, a potem udał się do Birz na dwór swego protektora. Liczył, że będzie mógł wziąć udział w kampanii przeciwko Szwedom. Krzysztof Radziwiłł miał wobec niego inne plany. Zbiegło się to obsesją Arciszewskiego zdobycia sławy rycerskiej. Jak sam pisał, nie za bardzo się przejmował, u czyjego boku ją zdobędzie. Dość miał intryg dyplomatycznych.

Pierwsza ku temu okazja nadarzyła mu się w 1627 r. Wtedy zaciągnął się znów do wojsk holenderskich, które wsparły kardynała Richelieu w walce z hugenotami. Uczestniczył w oblężeniu La Rochelle, tak rozsławionemu przez Aleksandra Dumasa w „Trzech muszkietierach”. Arciszewski zaprojektował i nadzorował budowę potężnej morskiej grobli, która odcięła oblężonych od dostaw żywności. Po paru miesiącach wygłodzona załoga musiała skapitulować.

Sława genialnego inżyniera rozniosła się po całym Starym Kontynencie. Ofertami kusili go niemieccy książęta szykujący się do wojny z Gustawem Adolffem i armia cesarza Habsburga. On jednak uważał, iż z troski o dobre imię swojego pana, księcia Radziwiłła, nie może brać udziału w walkach w Euro-

pie. Dlatego też wybrał służbę w wojskach holenderskiej Kampanii Zachodnioindyjskiej.

Płonąca trumna

Kompanię tę tworzyli kupcy, którzy otrzymali od władz Zjednoczonych Prowincji Niderlandów monopol na handel i kolonizację na obszarze obu Ameryk i Afryki Zachodniej. Początki były obiecujące. W lutym 1630 r. holenderska flota pod dowództwem pułkownika Diederika van Waerdenburgha dotarła do wybrzeży Brazylii. Wśród paru tysięcy jego żołnierzy znajdował się, w randze kapitana, Krzysztof Arciszewski. Uchodził za specjalistę od oblężenia i forteli, dlatego też z miejsca dopuszczono go do obrad rady wojennej.

Gdy dowódcy holenderscy nie mogli sobie dać rady ze zdobyciem dobrze ufortyfikowanej wyspy zwanej Itamaraka, znów odwołano się do pomysowości Wielkopolanina. Zamiast próby desantu, który mógł się skończyć krwawą łaźnią, Arciszewski nakazał budowę fortu na cyplu jak najdalej wysuniętym w stronę Itamaraki. Stamtąd przez wiele dni, wraz ze swoimi ludźmi, uprzykrzał życie obrońcom wyspy silnym ogniem artyleryjskim. W końcu Portugalczycy musieli się poddać. Za ten sukces awansowano Polaka na majora.

W 1646 r. był już w Polsce. Władysław IV mianował go dowódcą artylerii koronnej, ale stary oficer niezbyt lubił tę urzędniczą robotę. Nudziły go ciągłe inspekcje arsenatów i twierdz. Z ciekawszych projektów udało mu się stworzyć most pontonowy, który miał ułatwić przeprawę artylerii przez większe rzeki. Do odejścia z armii ostatecznie skłoniła go jednak haniebną, jego zdaniem, ugoda zborowska, którą król podpisał z atamanem Chmielnickim.

Ostatnie lata życia spędził u krewnych ze strony ojca na wsi pod Gdańskiem. Zmarł w kwietniu 1656 roku. Został pochowany w zborze w Lesznie. Kilka dni po pogrzebie trumna z jego ciałem spłonęła w pożarze, który wybuchł w czasie walk w mieście.

NA KŁOPOTY – WALERIANA

Cołączy Mitrydatesa VI Eupatora, króla starożytnego Pontu, z Wieńczysławem Nieszczególnym, przestępcą dżentelmenem z Warszawy, wymyślonym przez Edmunda Niziurskiego? Łączy ich waleriana.

Mitrydates szaleje
Co tu dużo gadać, Mitrydates był zwykłą kanalią. Słynął z okrucieństwa nie tylko wobec wrogów, lecz również swej własnej rodziny. Na jego rozkaz

zgładzono jego własną matkę, siostrę będącą jednocześnie jego pierwszą żoną, trzech własnych synów i przynajmniej tyleż córek. Były to nagminnie stosowane przez niego środki zwalczania przeciwników i niechętnych, często zupełnie przypadkowych ludzi.

Ale, co ważne w tej historii, mając licznych wrogów, podobno uodpornił się na wszelkie trucizny, zażywając lub mając w pogotowiu odpowiednie antidota. Produko-

wyszukane składniki, w tym walerianę (Valeriana officinalis), czyli kozłka lekarskiego, wydzielając słodki, miodowy zapach.

Zapewne w najbardziej wizjonerskich snach nie zobaczył, że po ponad dwóch tysiącach lat PRL-owski pisarz aparatczyk wykreuje postać złodzieja eleganta o końskiej („właściwie mulej”) twarzy, który będzie teźże waleriany używał równie często, choć do zupełnie innych celów. Mitrydates prokurował swe driakwie, aby nie dać się otruć, Wieńczysław oblewał się walerianą w celach tożsamościowo-estetycznych.

Nieszczególny vs Flasz
Nie sposób dociec, jak Niziurski mógł wpaść na tak idiotyczny koncept. Skraplać



Już w starożytności walerianę stosowano w celu uspokojenia skołatanych nerwów i ułatwiania zasypania

się perfumą, wybierając się na przestępczą misję, to zapreczenie jakiegokolwiek konspiracji i nieszczególności. I pewność, że wszystkie okoliczne koty wpadną w amok. Chyba że dominanta zapachowa na miejscu przestępstwa jest na tyle ważna, że względy ostrożności idą na bok. Największym wrogiem w strukturze podziemnej Warszawy jest dla Nieszczególnego niejaki Albert Flasz, zwykły cham i brutal, od którego na kilometr cuchnie alkoholem, konkretnie śliwowicą. I to zapewne pod jego adresem Nieszczególny pozosta-

wia smugę walerianowej woni. W 1472 roku ks. kanonik Jan Stanko, przyrodnioznawca i lekarz, napisał „Antibolomenon” – kompendium sztuki medycznej, praktyk leczniczych i aptekarskich, minerałów i roślin. Pośród 90 gatunków roślin zagranicznych i 433 krajowych jest też waleriana, której ks. Stanko przypisuje „niezwykłą moc”. Można zatem powiedzieć, że krąg miłośników waleriany nie obejmuje jedynie króla sadysty i piękniejsia o końskiej, („właściwie mulej”) twarzy... **opr. pisk**

REKLAMA 0011445331

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2024 r., pozycja 311), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2024 r., pozycja 572 ze zmianami),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI
zawiadamia

o wydaniu w dniu 3 grudnia 2025 r. decyzji Starosty Oświęcimskiego nr 6/25 o symbolu: WAB.6740.5.2.2025.PB/APJ, orzekającej o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej nr 510405K ul. A. Mickiewicza na odcinku od km 0+003.50 do km 0+176.85 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w m. Zator, gmina Zator”
w ramach zadania
„Rozbudowa drogi gminnej ul. A. Mickiewicza w Zatorze”

na wniosek z dnia 18 kwietnia 2025 r. uzupełniony w dniu 30 września 2025 r. zgodnie z wezwaniem z dnia 30 kwietnia 2025 r., złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez Pana Tomasza Batora, reprezentującego Pracownię Inżynierską „INFRA-ROADS”, ul. Bronowicka 42/28, 30-091 Kraków (pełnomocnictwo z dnia 2 września 2025 r. znak: DA.077.42.2025) – działającego w imieniu **Burmistrza Zatora, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 32-640 Zator**.

Projektowana inwestycja będzie realizowana w miejscowości Zator, w gminie Zator, powiecie oświęcimskim, województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się:

- a) między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121309_4, Zator – miasto, obręb Nr 0004, Zator:
349/1, 249/9 (249/3), 250/6, 250/17 (250/5), 285/3, 285/14 (285/4), 311/20 (311/18), 349/11 (349/2);
- b) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121309_4, Zator – miasto, obręb Nr 0004, Zator:
349/12 (349/2);
- c) w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121309_4, Zator – miasto, obręb Nr 0004, Zator:
250/18 (250/5), 249/4, 311,15, 84, 250/11;
- d) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121309_4, Zator – miasto, obręb Nr 0004, Zator:
283, 284, 349/3, 349/4, 349/12 (349/2), 285/15 (285/4), 278/1, 279, 282/1, 280, 256/1, 254, 255, 257, 258, 250/18 (250/5), 249/10 (249/3), 249/4, 230/2,
- e) w granicach terenu objętego obowiązkiem rozbioru istniejących obiektów budowlanych, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121309_4, Zator – miasto, obręb Nr 0004, Zator:
249/10 (249/3), 250/18 (250/5), 230/2, 249/4.

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację wyżej wymienionej inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące: określenia linii rozgraniczających teren inwestycji; oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które zostają z mocy prawa własnością Gminy Zator, z dniem, w którym wyżej wymieniona decyzja stanie się ostateczna; zatwierdzenia podziału nieruchomości; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego; zezwolenia na wykonanie

obowiązków budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy zjazdów, wymagań dotyczących nadzoru na budowie; określenia terminu wydania nieruchomości, położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na **121. dzień** od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wymienionej wyżej decyzji w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, poniedziałek – czwartek: 7.30-15.30, wtorek: 7.30-17.00, piątek: 7.30-14.00, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym postępowanie** pod numerem telefonu: (33) 844 97 25 lub adresem poczty elektronicznej: **budownictwo@powiat.oswiecim.pl**.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję – Starosty Oświęcimskiego na adres: ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu wymienionej wyżej decyzji Starosty Oświęcimskiego.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Urzędu Miejskiego w Zatorze oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oświęcimskiego oraz BIP Urzędu Miejskiego w Zatorze, oraz w prasie lokalnej.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego).

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego wysyła się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Informuję się, że wysokość odszkodowania za nieruchomość pod drogę **powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego**, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na inwestycję drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji, zgodnie z art. 18 ust. 1 e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości lub wydaniu nieruchomości i opróżnieniu lokalu oraz innych pomieszczeń należy składać bezpośrednio do wnioskodawcy, tj. Burmistrza Zatora, jako podmiotu przejmującego nieruchomości na rzecz Gminy Zator w związku z realizacją inwestycji.

WAB.6740.5.2.2025.PB/APJ

REKLAMA0011445154

Burmistrz Miasta Bochnia
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 wywieszony został w dniach **od 4 grudnia 2025 r. do 25 grudnia 2025 r.** wykaz obejmujący lokal użytkowy przy ul. Trudnej 1, przeznaczony do wynajmu w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.

Wykaz ten zamieszczony został na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Bochnia. Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Bochnia, pok. nr 129, tel. 14 61-49-143, strona internetowa: www.bochnia.eu, <https://bip.malopolska.pl/umbochnia>.

REKLAMA0011444498

REKLAMA0011444498

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta Chrzanowa

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Aleja Henryka 20 oraz na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomościami, a dalej odpowiednio: zbycie nieruchomości – wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia bądź użyczenia, dzierżawy, najem – nieruchomości gruntowe, w dniach **od 4 grudnia 2025 r. do 25 grudnia 2025 r.** wyklada się do publicznego wglądu wykazy dotyczące:

- nieruchomości obejmujących działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:
 - jedn. ewid. Chrzanów - miasto, obręb Kościelec nr 4345 o pow. 0,0047 ha,
 - jedn. ewid. Chrzanów - obszar wiejski, obręb Luszowice nr 2988 o pow. 0,0076 ha, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych, ograniczonych do właścicieli nieruchomości przyległych,
- nieruchomości lokalowej – lokalu mieszkalnego nr 3 w budynku nr 15 przy ul. Oświęcimskiej w Chrzanowie, o pow. użytk. 46 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi: piwnicą o pow. 9,90 m² i dwoma komórkami o pow. 4,31 m² i 4,51 m², znajdującymi się poza obrębem budynku oraz udziałem wynoszącym 17/100 części w nieruchomości wspólnej, w tym w prawie własności nieruchomości obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków, jednostka ewidencyjna Chrzanów - miasto, obręb Chrzanów nr 3546/492 o pow. 0,0441 ha, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- nieruchomości przeznaczonych do oddania w:
 - dzierżawę/najem, obejmujące działki oznaczone nr:
 - obrub Chrzanów – 196/16, 269/6, 2871/15, 2871/12, 2871/11, 1146/106, 314/8, 1426/3, 424/171, 413/21, 1040/7, 3579/95, 1460/1, 1456/1, 3515/68,
 - obrub Kościelec – 760/217, 4772, 918, 837/54, 544/33, 548/49, 548/65, 930/15,
 - obrub Kąty – 648/10,
 - obrub Balin – 3460,
 - użyczenie, obejmujące działki oznaczone nr:
 - obrub Chrzanów – 3835/2, 1156/533, 6126.

REKLAMA0011445041

REKLAMA0011445041

**WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA
O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ:**

I. Nieruchomości położonej przy ul. Borowcowej w Chrzanowie, obejmującej działkę ozn. ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Pogorzycze nr 138/319 o pow. 0,0082 ha i 138/321 o pow. 0,1769 ha, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00100352/5. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę 130 000 zł. Termin przetargu 19.01.2026 r. godz. 10.00. Wysokość wadium: 26 000 zł.

II. Nieruchomości położonej w rejonie ul. Borowcowej w Chrzanowie, obejmującej działkę ozn. w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Pogorzycze nr 49/283 o pow. 0,0912 ha, wpisanej w KR1C/00104660/5 wraz z udziałem 1/3 część w działce nr 49/286 o pow. 0,0374 ha, wpisanej w KR1C/00041090/8. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę 180 000 zł. Termin przetargu 19.01.2026 r. godz. 11.00 Wysokość wadium: 36 000 zł.

III. Nieruchomości położonej w rejonie ul. Borowcowej w Chrzanowie, obejmującej działkę ozn. w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Pogorzycze nr 49/284 o pow. 0,0972 ha, wpisanej w KR1C/00104661/2 wraz z udziałem 1/3 część w działce nr 49/286 o pow. 0,0374 ha, wpisanej w KR1C/00041090/8. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę 190 000 zł. Termin przetargu 19.01.2026 r. godz. 12.00. Wysokość wadium: 38 000 zł.

IV. Lokalu mieszkalnego nr 8 pow. użyt. 53,42 m² w budynku nr 12 przy ul. Marszałka Ferdynanda Focha w Chrzanowie wraz z udziałem wynoszącym 444/10000 w nieruchomości wspólnej, w tym w działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jednostka ewidencyjna Chrzanów-miasto, obręb Chrzanów nr 3546/135 o pow. 0,1137 ha wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00084417/0. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę 280 000 zł. Termin przetargu 19.01.2026 r. godz. 13.00. Wysokość wadium: 56 000 zł.

➤ Ceny nieruchomości opisanych w pkt I – III ujmują w sobie podatek VAT wg stawki 23%. Sprzedaż nieruchomości opisanej w pkt IV zwolniona z podatku VAT na podst. art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług.

➤ Przetargi na sprzedaż nieruchomości opisanych w pkt I - IV przeprowadzone zostaną w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie ul. Aleja Henryka 20, sala 54. Wyłonienie nabywców nieruchomości nastąpi w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.

➤ Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wniesienie wadium. Wpłaty wadium, w pieniądzu, należy dokonać na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie nr 32 8444 0008 0000 0070 6654 0009, w terminie do 13.01.2026 r., przy czym za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

➤ Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości (na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, I piętro obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomościami - zbycie nieruchomości - ogłoszenia o przetargach - nieruchomości zabudowane i lokale/nieruchomości niezabudowane, w Biuletynie Informacji Publicznej - zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne, na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie).

➤ Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. 41, I piętro lub pod nr tel. 32 758-51-41.

REKLAMA0011445041

REKLAMA0011445041



**Prezydent
Miasta
Nowego Sącza**

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA NOWEGO SĄCZA

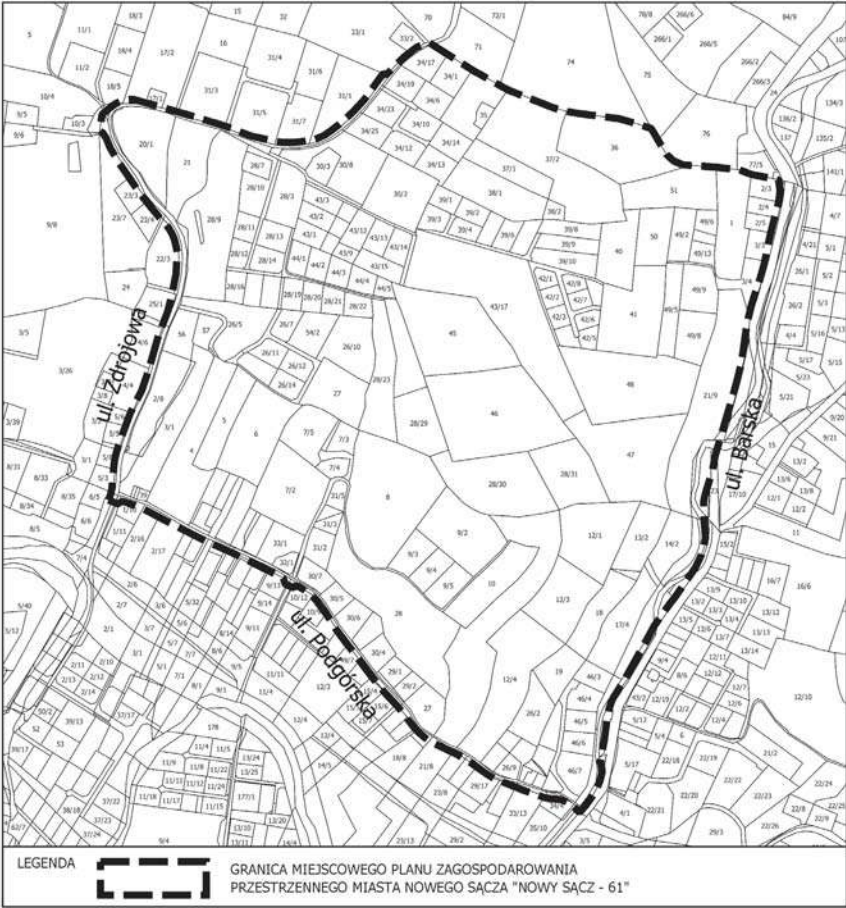
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Nowego Sącza „Nowy Sącz – 61”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Nowego Sącza Uchwały nr XXIII/261/2025 z dnia 21 października 2025 roku zmieniającej Uchwałę nr LI/534/2018 Rady Miasta Nowego Sącza z dnia 23 stycznia 2018 roku w sprawie **przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Nowego Sącza „Nowy Sącz – 61”** dla obszaru położonego w granicach osiedla Kochanowskiego, ograniczonego ulicami: Barską, Podgórką, Zdrojową oraz granicami działek, zgodnie z załącznikiem graficznym.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), na adres Urzędu Miasta Nowego Sącza (Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz), e-mail: wau.sekretariat@nowysacz.pl, adres doręczeń elektronicznych: AE:PL-45651-38647-UDCBV-28, adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /os335I9icx/skrytka, w terminie **od 4.12.2025 r. do 29.12.2025 r.** Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję, że:

- Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Formularz wniosku, stanowiący załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępny jest także na stronie BIP Miasta Nowego Sącza, tj.: <https://bip.malopolska.pl/novysacz,a,1851400,wau-a-4-wniosek-o-sporzadzenie-lub-zmiane-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-miasta-n.html>
- Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Miasto Nowy Sącz reprezentowane przez Prezydenta Miasta, adres siedziby: Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz, i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
- Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. z 2021 r. poz. 2404), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
- Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
- Dane kontaktowe inspektora danych osobowych e-mail: iod@nowysacz.pl
- Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



LEGENDA

GRANICA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA NOWEGO SĄCZA "NOWY SĄCZ - 61"

Załącznik do UCHWAŁY NR XXIII/261/2025 RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA z dnia 21 października 2025 r.

REKLAMA 0011444908

WAU.RAB.6740.1.1.2025.1.PG

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. art. 61 § 4, art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), dalej: k.p.a. oraz art. 11d ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) – Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Nowego Sącza

zawiadamia, że:

w dniu 5 listopada 2025 roku wydano decyzję nr 6/2025 o zmianie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej: „Budowa nowego odcinka ulicy Łącznik w Nowym Sączu”.

POUCZENIE

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z treścią decyzji w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Nowego Sącza, ul. Zielona 55 (pokój nr 201) od wtorku do piątku z wyjątkiem środy, soboty i dni ustawowo wolnych od pracy w godzinach od 7:30 do 15:30, a w poniedziałki w godzinach pod 9:00 do 17:00.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Nowego Sącza w terminie 14 dni od daty jej otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, odbioru zawiadomienia przez właścicieli i użytkowników wieczystych, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 k.p.a.).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Nowego Sącza, ul. Zielona 55, 33-300 Nowy Sącz
- a tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz
- w Biuletynie Informacji Publicznej - <https://bip.malopolska.pl/nowysacz>
- w prasie lokalnej.

REKLAMA

001144502

OBWIESZCZENIE STAROSTY NOWOSĄDECKIEGO o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 - 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

Starosta Nowosądecki zawiadamia, że na wniosek złożony przez Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, który wpłynął do tut. urzędu w dniu 9 maja 2025 r. (korekta złożona w dniu 3 października 2025 r.), **w dniu 28 listopada 2025 r. wydał decyzję Nr 6/D/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:** rozbudowa drogi powiatowej klasy L nr 1505K Ropa-Gródek-Biała Niżna w km 3+945,55 do 5+164,45 w miejscowości Gródek, gm. Grybów.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w jednostce ewid. Grybów, w obrębie ewid. Gródek na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

- 1) znajdujących się między liniami rozgraniczającymi drogę** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem): **dz. ew. nr 417, 414/3 (414/1), 415/3 (415/1), 416/2 (416), 340/2 (340), 329/2 (329), 328/2 (328), 352/3 (352/1), 327/7 (327/3), 480/1 (480), 426/2 (426), 427/4 (427/1), 427/6 (427/2), 431/2 (431), 432/2 (432), 433/2 (433), 434/2 (434), 443/2 (443), 444/2 (444), 445/4 (445/1), 445/6 (445/2), 466/2 (466), 446/2 (446), 479/5 (479/1), 479/7 (479/3), 481/2 (481), 490/2 (490), 482/4 (482/1), 2400/2 (2400), 526/3 (526/1), 2401/2 (2401), 567/2 (567), 569/2 (569), 570/2 (570), 571/2 (571), 590/2 (590), 572/2 (572), 655/6 (655/4), 657/3 (657/1), 658/4 (658/2), 661/3 (661/1), 659/2 (659), 739/2 (739);**
- 2) znajdujących się w terenach wód płynących:** dz. ew. nr 409, 2392;
- 3) znajdujących się w wyznaczonych terenach, dla których będzie ustalony obowiązek dokonania** (w odniesieniu do nieruchomości, które ulegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
 - a) przebudowy zjazdów:** dz. ew. nr 414/2 (414/1), 415/2 (415/1), 416/1 (416), 340/1 (340), 329/1 (329), 328/1 (328), 352/2 (352/1), 327/6, 327/3), 426/1 (426), 427/5 (427/2), 431/1 (431), 432/1 (432), 433/1 (433), 434/1 (434), 439, 438, 437, 443/1 (443), 444/1 (444), 445/3 (445/1), 481/1 (481), 490/1 (490), 2400/1 (2400), 526/2 (526/1), 2401/1 (2401), 567/1 (567), 569/1 (569), 571/1 (571), 590/1 (590), 655/5 (655/4), 657/2 (657/1), 658/1, 658/3 (658/2), 661/2 (661/1), 659/1 (659), 739/1 (739), 740, 427/3 (427/1);
 - b) budowy urządzeń wodnych:** dz. ew. nr 426/1 (426), 427/3 (427/1).

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- 1) Ustalenia lokalizacji drogi (określenia linii rozgraniczających teren planowanej inwestycji),
- 2) Zatwierdzenia podziału nieruchomości (linie rozgraniczające stanowią linie podziału nieruchomości),
- 3) Oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Powiatu Nowosądeckiego,
- 4) Zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego,
- 5) Określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji.

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Starosty Nowosądeckiego. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem tut. urzędu pod numerem tel. 18 41 41 885 w poniedziałek-piątek w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Nowosądeckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

W trakcie biegu ww. terminu strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia tut. organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, a zatem nie może podlegać zaskarżeniu do WSA.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu wyż. wym. decyzji Starosty Nowosądeckiego, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie:
508 26 26 84, 797 607 880

Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: ogloszeniadrobne.dziennikpolski@polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

REKLAMA 0011444138

Starosta Nowosądecki
informuje, że na tablicy ogłoszeń
Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu,
ul. Jagiellońska 33 oraz na stronie
www.bip.nowosadecki.pl/przetargi/ został
wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu
Państwa położonej w Krynicy-Zdroju,
przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny
na rzecz Gminy Krynica-Zdrój (działka ewid.
nr 1634/2 obręb Krynica Wies).

REKLAMA

0111433216

Vladex

od 1989r.

☎ tel. 12 280 61 58,
☎ kom. 605 240 728
✉ biuro@vladex.pl
📍 ul. Parkowa 10
32-060 Liszki
www.vladex.pl

ORGANIZACJA POGRZEBÓW

**Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe
na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.**

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Całodobowy transport zmarłych 24 h
- Służba pogrzebowa 24 h
- Kremacje
- Nagrobki
- Pomniki
- Klepsydry
- Nowoczesna flota

**Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE
związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.**

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieńce i wiązanki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami

☎ 605 240 728

Stałem się własną karykaturą, czego zawsze chciałem uniknąć

Kazik Staszewski po skandalicznym koncercie w Zielonej Górze, podczas którego był wyraźnie „niedysponowany” Fot. Jakub Steinborn



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 187

Joanna Przetakiewicz lubi krokodyla

Fotoreporterzy Pudelka przyłapali celebrytkę na zakupach w Warszawie. Przetakiewicz poruszała się po mieście swym Bentleyem wartym dwa miliony, za kierowcą którego siedział jej szofer. Gdy wysiadła, okazało się, że ma torebkę Birkin z krokodyla za 200 tys. zł. Przy jej nogach grzecznie kroczyła suczka Bella.



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Wywodzący się z wyższych sfer konserwatywni katolicy małżonkowie są zawiedzeni niekatolickimi mężami trzech córek. Czara goryczy się przelewa, gdy czwarta córka przyprowadza do domu narzeczonego...

Noce w Rodanthe

TVN Fabuła, 20:00

Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. W hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość wkrótce przeradza się w romans.

Pod Starym Dębem

Ale Kino+ HD, 20:10

Górnictwo miasteczko od czasu zamknięcia szybu jest pogrążone w kryzysie. Jego mieszkańcy nieprzychylnie patrzą na imigrantów. TJ Ballantyne, właściciel pubu, chce zjednoczyć miejscowych z przybyszami.

To skomplikowane

Polsat, 22:05

Jane, rozwódka po pięćdziesiątce, niespodziewanie wdaje się w romans z byłym mężem. Jednocześnie pojawia się kolejny mężczyzna...

Cała prawda o kosmetykach

BBC Earth, 22:55

Co kryje się za stwierdzeniami „testowany klinicznie”, „zalecany przez dermatologów”, „przeciwzmarszczkowy” lub „dodający objętości”. Czy kosmetyki w ogóle są skuteczne?

Anna Lewandowska

sfilowała lekcję miłości

Celebrytka zamieściła na Instagramie uroczę wideo, na którym widzimy jej męża tańczącego do „All I Want For Christmas Is You” z córkami: Laurą i Klarą. „Czasem zapominamy, jak ważna jest relacja ojca z córką. To tata, jako pierwszy mężczyzna w jej świecie, pokazuje córce, czym jest miłość bezwarunkowa” – napisała pod filmikiem. I dodała: „Dla córeczek tata to pierwszy bohater, a dla ojca córka to najpiękniejsza lekcja miłości”.

(GZL) Fot. Szymon Starnawski



Poziomo:

- 3) but z drewna lub tyka,
 - 6) cena papierów wartościowych,
 - 11) pokład soli kamiennej,
 - 12) ... i Polluks, czyli Dioskurowie,
 - 13) druga epoka wczesnego trzeciorzędu,
 - 14) stolica kraju piramid,
 - 15) jednostka monetarna Iranu,
 - 16) dodatkowe punkty w grze,
 - 17) państwo w Ameryce Centralnej,
 - 18) wierzchnia część skrzyni,
 - 19) gorącokrwisty wierzchowicz,
 - 21) Tokarczuk lub Bożnańska,
 - 23) możliwość osiągnięcia sukcesu,
 - 26) ... elektryczny, mierzony w omach,
 - 27) stolica Kazachstanu nad rzeką Iszym,
 - 30) roślina w akwariach zimnowodnych,
 - 31) polska komedia kryminalna retro,
 - 34) doskonały mówca, retor,
 - 38) ... Santana, wirtuoz gitary,
 - 39) alfabetyczny spis terminów,
 - 40) film z Sylwestrem Stallone,
 - 41) zbożowa potrawa dietetyczna,
 - 42) ważna linia komunikacyjna.
- Pionowo:**
- 1) świąteczny dzień w Izraelu,
 - 2) sprzęt do podniebego szybowania,
 - 3) drugi pod względem powierzchni stan USA,
 - 4) sportowa lub remontowa,



- 5) krótkie alegoryczne opowiadanie,
- 6) rybożerny ptak mazurski,
- 7) azjatycka owca stepowa,
- 8) wilgotny las równikowy,
- 9) odziedziczona ziemia, spuścizna,
- 10) niewielki kraj w Pirenejach,
- 20) maszyna na stoku narciarskim,
- 22) między ustami a przełykiem,

- 24) potajemny spisak,
- 25) wyróżniające oznaczenie, miano,
- 28) iglasty las na Syberii
- 29) miasto nad Notecią,
- 31) popularny model Opla,
- 32) prawy dopływ Odry,
- 33) metal ziem rzadkich,
- 35) spotkanie Laury z Filonem,
- 36) poskramia dzikie zwierzęta,
- 37) przednia strona monety.

ROZWIĄZANIE NR 186

W	A	P	A	N	I	B	O	V	A	R	Y	K	K
R	O	L	K	A	I	O	R	U	M	O	W	A	
Z	G	C	Z	E	R	N	I	N	A	N	R	N	
A	F	I	S	Z	M	K	B	A	N	K	N	O	T
S	E	K	C	Z	E	S	A	K	A	E	O		
K	A	R	M	A	Z	Y	N	G	A	R	N	I	T
G	I	A	O	D	R	A	E	B	S				
F	A	N	T	O	M	A	S	T	R	Z	C	I	N
P	R	E											
D	E	S	A	N	T								
E	Y	A											
R	O	G	A	C	Z								
E	N	I											
S	E	A	N	S									
Z	L	K	A	M	E	R	D	I	N	E	R	E	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś spokojnie ruszysz na przód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że jasne sygnały wskażą kierunek i dodadzą Ci pewności.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zadbaj o rytm dnia. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że małe kroki przyniosą efekty, które wzmocnią Twoje poczucie stabilności. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa otworzy nowe spojrzenie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoja elastyczność pomoże Ci podjąć trafną decyzję.

Byk (20.04 - 20.05)

Znajdziesz chwilę na refleksję. Horoskop dzienny wróży, że spokój i stabilizacja poprowadzą Cię ku rozwiązaniu, których potrzebujesz. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja energia będzie inspirować. Zrób śmiały krok na przód. Horoskop na dziś zapowiada, że otoczenie pozytywnie na to zareaguje. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek w myślach da Ci ulgę. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że jasny plan pozwoli ruszyć dalej bez napięcia i wątpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Zgoda wróci do relacji z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że krótka wymiana zdań wprowadzi harmonię i poprawi Twoje nastawienie. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię w dobrym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać jej - odkryjesz kierunek, który otworzy przed Tobą nowe drogi. **Waga (23.09 - 22.10)** Mała zmiana doda Ci odwagi. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zrobić pierwszy krok, a reszta potoczy się naturalnym rytmem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że skupienie na celu zaowocuje szybciej, niż przypuszczasz... **Strzelec (22.11 - 21.12)** Pomysł, który się pojawi, może odmienić Twoje najbliższe plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zanotować go i podążać za impulsem. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Spokój stanie się drogowąskazem. Horoskop dzienny na czwartek radzi wsłuchać się w siebie - odnajdziesz dzięki temu równowagę.

Barcelona potrzebuje nowego wykonawcy karnych

Jacek Czaplewski
jacek.czaplewski@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Aż trudno w to uwierzyć, ale Robert Lewandowski rzeczywiście w tym sezonie więcej rzutów karnych zmarował, niż wyko-
rzystał.**

Ten z Atletico Madryt był jego najgorszym w karierze. Ma szczęście, że drużyna stanęła na wysokości zadania, wygrała mecz i umocniła się na pozycji lidera La Liga. Tymczasem hiszpańskie media spekulują: Polak odejdzie po sezonie. Polskie źródła tego jednak póki co nie potwierdzają.

Lewandowski podszedł do jedenastego metra jeszcze przed przerwą, przy wyniku remisowym, zanim Barcelona zdobyła zwycięskie bramki. Wziął dwa głębokie wdychy, zrezygnował z charakterystycznego nabiegu, a potem piłki po jego strzale szukano na trybunach Camp Nou. Uderzył bardzo wysoko nad poprzeczką, jakby uprawiał futbol amerykański. Kibice z całego świata od razu przypomnieli sobie równie spektakularne pudła; choćby te autorstwa Davida Beckhama czy Sergio Ramosa. Wszyscy uznali zgodnie, że Lewandowski jako specjalista od karnych kopnął najgorzej w swojej długoletniej karierze.

Po przestrzelonym karnym Lewandowski tylko kręcił głową. W to, co się stało, nie do-
wierzali również kibice, ale też sami koledzy z drużyny. Realizator transmisji pokazał reakcję Gaviego i Fermina Lopeza zasiedających w łozy. Ten drugi aż się odwrócił tyłem do boiska.

To trzecia jedenastka Lewandowskiego w tym sezonie – już druga przestrzelona. Trafił jedynie przeciwko Celcie Vigo, natomiast pomylił się również



Robert Lewandowski nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając wysoko nad bramką

z Sevillą, gdy kopnął obok bramki, a jego drużyna poniosła druzgocącą porażkę. Z Atletico Madryt wyszło inaczej. 37-latek został na boisku do momentu objęcia prowadzenia, na które zresztą miał wpływ, bo pośrednio asystował Daniemu Olmo.

Pomimo słabego występu schodzący z boiska Lewandowski otrzymał gromkie brawa od kibiców. Sam zainteresowany nie komentował nigdzie na gorąco tego pudła. W mediach społecznościowych podkreślił jedynie jak ważne to było zwycięstwo. Dzięki niemu Barcelona pozostała bowiem na fotelu lidera, który przejęła od Realu Madryt po jego serii trzech remisów.

Hiszpańskie media oszczędziły Lewandowskiego. „Sport” dał mu szóstkę za występ (skala 1-10). Zwrócono uwagę, że i tak mógł strzelić gola, ale po świetnej główce jeszcze lepiej interweniował Jan Oblak.

Jeszcze przed meczem ruszyły spekulacje na temat nieodległej przyszłości Lewandowskiego. „The Athletic” twierdzi, że Barcelona nie przedłuży z nim wygasającego kontraktu i tym samym od lipca zostanie wolnym zawodnikiem. Gdzie miałby dołączyć, skoro nie myśli kończyć jeszcze kariery? Padają na razie dwie nazwy chętnych: mowa o tureckim Fenerbahce Stambuł, ale i włoskim AC Milan, do którego przeszedł niedawno 40-letni Luka Modrić.

Polskie źródła uspokajają w sprawie Lewandowskiego – żadna wiążąca decyzja nie zapadła. – Z dobrych źródeł wiem, że te kursy kulę The Athletic o tym, że Lewandowski nie pozostanie w Barcelonie, to teksty pisane na potrzeby chwili, na zapełnienie portalu, bo nikt dzisiaj nie wie, czy Lewy zostanie w klubie. To

nie czas, by o tym mówić. Myślę, że marzec, kwiecień to będą decydujące miesiące – uważa komentator Eleven Sports Mateusz Świącicki cytowany przez Meczyki. I dodaje: – Myślę, że gdyby Lewandowski mógł nam powiedzieć prywatnie, bez kamer, co byłoby dla niego najlepszym rozwiązaniem, to powiedziałby, że zostanie w Barcelonie, bo wraz z rodziną czuje się tu świetnie.

Do końca roku Lewandowski czeka jeszcze sporo grania. Barcelona rozegra bowiem cztery mecze o stawkę: z Betisem Sewilla, Osasuną oraz Villarrealem w La Lidze, a także z Eintrachtem Frankfurt w Lidze Mistrzów, w której o dziwo nasz rodak nie zdobył ani jednej bramki mimo czterech występów. Po krótkiej przerwie świąteczno-noworocznej wróci 3 stycznia.

©

Polki rundę zasadniczą mistrzostw świata rozpoczną dziś z Argentyną

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Reprezentacja Polski meczem z Francją zakończyła rundę wstępną mistrzostw świata, a dzisiaj spotkaniem z Argentyną w Rotterdamie rozpocznie rundę zasadniczą mundialu.

O pierwsze miejsce w grupie F Polki przegrały 28:42 (17:18) z mistrzyniami świata Francuzkami w 's-Hertogenbosch.

– Ten mecz pokazał, jak już wiedzieliśmy wcześniej, że możemy grać z każdym przeciwnikiem, także z tym topowym. Problemem jest utrzymanie tempa przez całe spotkanie. Po-
tem pojawiają się błędy. Teraz musimy skupić się na trzech meczach w drugiej rundzie. Przede wszystkim jest szansa na dobry wynik z Austrią i Argentyną. Potem zobaczymy, co da się zrobić, grając przeciwko Holandii – powiedział selekcjoner Polek Arne Senstad.

Polskie piłkarki rundę zasadniczą zaczną meczem z Ar-

gentyną, w sobotę zagrają z Holandią, a w poniedziałek z Austrią. W grupie 3 turnieju rozgrywanego w Niemczech i Holandii są też Francja i Tunezja, z którymi Polki grały wcześniej.

Do mundialu przystąpiły 32 drużyny podzielone na 8 grup. Do rundy zasadniczej awansowały po trzy zespoły z każdej z grup. Te z polskiej (F) połączyły się z drużynami z grupy E (Holandia, Austria, Argentyna). Do ćwierćfinału awansują dwie najlepsze drużyny.

Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 14 grudnia.

©

PROGRAM GRUPY 3 MŚ

czwartek, 4 grudnia

Polska - Argentyna (godz. 15.30)

Francja - Austria (18.00)

Holandia - Tunezja (20.30)

sobota, 6 grudnia

Austria - Tunezja (15.30)

Argentyna - Francja (18.00)

Polska - Holandia (20.30)

poniedziałek, 8 grudnia

Tunezja - Argentyna (15.30)

Polska - Austria (18.00)

Francja - Holandia (20.30)



Biało-Czerwone przystąpią dziś w Rotterdamie do rundy zasadniczej mistrzostw świata w piłce ręcznej

Wisła gotowa na czterodniowe zawody Pucharu Świata w skokach

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W zawodach Pucharu Świata w Wiśle Malince ma wystartować po ponad 60 kobiet i mężczyzn. Obiekt jest gotowy na przyjęcie uczestników.

Na skoczni im. Adama Małysza w czwartek i piątek w konkursach indywidualnych skakać będą panie, a w sobotę i niedzielę panowie.

Jest bardzo duże zainteresowanie kibiców konkursami

mężczyzn. Pod skocznia najpewniej pierwszy z nich będzie obserwować komplet, czyli sześć tysięcy widzów.

Ze względu na stosunkowo późną porę przeprowadzenia piątkowych kwalifikacji do sobotniego konkursu mężczyzn zrezygnowano w tym roku z tradycyjnej uroczystości wręczenia najlepszym plastronów startowych.

W sobotę i niedzielę zostanie uruchomiona specjalna komunikacja autobusowa (z centrum Wisły w rejon skoczni i z powrotem).

„Od czwartego do siódmego grudnia autobusy na liniach do Wisły Malinki, Wisły Czarnej oraz Szczyrku będą kursować regularnie zgodnie z rozkładami jazdy umieszczonymi na tablicach przystankowych. Bilety na te kursy można nabyć u kierowcy. Dodatkowo w dniach szóstego i siódmego grudnia uruchomiona zostanie dodatkowa komunikacja wadiłowa, która umożliwi kibicom sprawny dojazd na skocznię oraz powrót po zawodach” – ogłoszono w komunikacie Urzędu Miejskiego w Wiśle.

W rejon skoczni będzie można dojechać z przystanków: tymczasowego przy Domu Zbo-
rowym (przy cukierni i aptece obok pl. Hoffa), przy ul. Olimpijskiej i Wisła Oaza. Po zawodach autobusy mają ruszać ze skrzyżowania Nowa Osada (tymczasowy przystanek na drodze z Czarnego).

W sezonie 2024/2025 na obiekcie im. Adama Małysza przeprowadzono dwa indywidualne konkursy Pucharu Świata mężczyzn. W pierwszym z nich najlepszym z Polaków był Paweł Wąsek, który za-

jął jedenaste miejsce. Zwyciężył Austriak Daniel Tschofenig. W drugim wspomniany polski zawodnik uplasował się na tym samym miejscu (ponownie był najlepszy z Biało-Czerwonych) zaś zwyciężył Niemiec Pius Paschke.

W konkursie mężczyzn wystąpi 10 Polaków: Kamil Stoch, Paweł Tomasiak, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot, Adam Niżnik, Jakub Wolny oraz Klemens Joniak, który zadebiutuje w zawodach Pucharu Świata.

PROGRAM PŚ W WISŁE

4 grudnia, czwartek

10.30 - oficjalny trening kobiet

12.00 - kwalifikacje kobiet

17.15 - konkurs indywidualny kobiet

5 grudnia, piątek

10.00 - kwalifikacje kobiet

11.30 - konkurs indywidualny kobiet

17.45 - oficjalny trening mężczyzn

20.15 - kwalifikacje mężczyzn

6 grudnia, sobota

13.45 - seria próbna mężczyzn

14.45 - konkurs indywidualny mężczyzn

7 grudnia, niedziela

12.55 - kwalifikacje mężczyzn

14.25 - konkurs indywidualny mężczyzn

©

SPORT

www.sportowy24.pl

Elsner: Drużyna musi czuć presję i pod nią wygrywać

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Przed Cracovią dwa wymagające mecze - dziś o godz. 17 zagra w Płocku z Wisłą, to spotkanie zaległe, a w niedzielę o godz. 14.45 kończy ten rok z Lechem Poznań.

- W Kielcach osiągnęliśmy dobry wynik dzięki wspólnej pracy i pomocy kibiców - mówi trener Cracovii Luka Elsner. - Zwycięstwo to nie tylko ulga ale także motywacja do ciężkiej pracy. Chcemy podtrzymać serię, ale Wisła to jedna z najtrudniejszych drużyn.

Czy mecz w Kielcach może być dla „Pasów” przełomowy?

- Wszyscy czuli, że jest pozytywny moment - mówi Elsner. - Zdobyliśmy trzy punkty po ciężkim meczu. Było sporo presji i stworzyło to pozytywne emocje, chodzi o budowanie ducha zespołu. Ważne, by na tym coś zbudować. Wygrana to nie była tylko ulga, tylko regeneracja motywacji. Ważne, by to zwycięstwo nie było pojedynczym wyskokiem.

Elsner po meczu podkreślał, że zastosowany przez niego system z czterema obrońcami może być kontynuowany w kolejnych meczach. Ale kłopotem jest wypadnięcie ze składu za kartki Gustava Henrikssona. - Mamy wielu zawodników, którzy mogą zagrać na pozycji stopera - mówi trener. - Znajdziemy rozwiązanie.

Ostatnio na ławce rezerwowych był Kamil Glik, ale absolutnie nie zapowiada się na to, by to on miał wejść do gry. Nie gra od sierpnia zeszłego roku, leczyl kontuzję.

- Glik nie jest gotowy do tego, by zaczynać grę - rozwiewa wątpliwości szkoleniowiec Cracovii. - Wrócił do pełnego treningu przed 10 dniami, a jego obecność w kadrze to kwestia dobrego wpływu na zespół, wpływu na młodszych zawodników, to ktoś z cechami przywódczymi. Może być zespołem, poczuć klimat meczu po długim rozbracie z tym. Jestem realistą, to nie jest moment, żebyśmy liczyli na jego grę od początku meczu.

W Kielcach oprócz zmian w systemie w obronie, zmieniło się też w ofensywie. Mateusz Praszelik - pomocnik, pełnił rolę bardzo ofensywnego piłkarza, cza-



Ostatnio trener Luka Elsner zmienił system. Czy zagra nim także w Płocku?

sem wręcz napastnika. - Mateusz miał dobre wejście w mecz w Kielcach - mówi Elsner. - Jest zawodnikiem, który potrafi grać między liniami, sprawiać zagrożenie dla rywala. Miał pozytywny występ. Teraz wraca po pauzie za kartki Klich, jest więc rywalizacja. Pozytywny moment miał też Knap, mamy więc wybór, nie można wykluczyć opcji, że zagramy z dwójką napastników.

W niedzielę szkoleniowiec mógł zobaczyć mecz Wisła Płock - Lech, czyli najbliższych rywali Cracovii. I to w warunkach takich, w jakich będzie grała z nimi Cracovia. Wisła bowiem ją podejmuje, a Lech u niej gości.

- To był interesujący mecz - mówi trener. - Zespoły grały typowy dla siebie futbol. Wisła cierpiała broniąc pola karnego, nastawiała się na kontrataki, stałe fragmenty gry, z kolei Lech kontrolował spotkanie, miał większe posiadanie piłki. Czyli miał to, z czego go znamy. A że akurat teraz doszło do tego meczu, to naszemu sztabowi zaoszczędziło to trochę czasu.

Elsner bardzo sobie ceni płocki zespół. - Wisła to dobry przykład, co znaczy być drużyną, bo to zespół bardzo trudny do pokonania - mówi. - Potrafi zdobywać

SPORT W TV

13:55 TVP Sport, piłka nożna (PP): **Chojniczanka - Korona**; 16:55 Canal+ Sport, piłka nożna: **Wisła P. - Cracovia**; 16:55 TVP Sport, piłka nożna (PP): **GKS K. - Jagiellonia**; 18:45 Eurosport 1, piłka ręczna (LM): **Wisła P. - GOG**; 19:45 Polsat

Sport 2, siatkówka kobiet (LM): **Levallois PSC - DevelopRes**; 20:10 Polsat Sport 3, koszykówka: **Stal O. - Anwil**; 20:20 Polsat Sport 1, siatkówka: **ZAKSA - Ślepsk**; 20:40 TVP Sport, piłka nożna (PP): **Zawisza - Wisła K.**; 20:45 Eurosport 1, piłka ręczna (LM): **Nantes - Industria**.

LOTTO

Wtorek, 2.12. Multi Multi, godz. 22: 2, 8, 12, 13, 18, 19, 25, 30, [36], 37, 38, 41, 51, 56, 59, 61, 63, 68, 76, 78. **Kaskada, 22:** 2, 3, 4, 9, 11, 14, 17, 19, 21, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 4, 8, 22, 27, 31 + 1. **Ekstra Premia:** 9, 16, 23, 30, 33 + 4. **Mini**

Lotto: 2, 13, 16, 28, 34. **Lotto:** 3, 9, 29, 30, 32, 47. **Lotto Plus:** 8, 14, 17, 21, 24, 40. **Eurojackpot:** 14, 30, 34, 35, 40 + 4, 6. **Środa, 3.12. Multi Multi, 14:** 5, 8, 10, 14, [19], 27, 31, 35, 36, 40, 41, 55, 57, 58, 61, 66, 68, 72, 77, 79. **Kaskada, 14:** 1, 2, 5, 7, 8, 12, 13, 15, 16, 20, 21, 22.

Ostatnia podróż Wisły w 2025 roku. Najpierw Bydgoszcz, później Łódź

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 20.45 Wisła zagra w Bydgoszczy z Zawiszą w 1/8 finału Pucharu Polski. Cztery dni później wiślacy wystąpią w Łodzi, gdzie zakończą piłkarską jesień starciem z ŁKS-em.

Krakowianie mają bardzo dobrą sytuację kadrową przed meczem w Bydgoszczy. W Pucharze Polski można spodziewać się zmian w składzie. Tradycyjnie w bramce na te rozgrywki. Zapytany przez nas czy zobaczymy w niej w czwartek Kamila Brodę, Mariusz Jop odpowiedział krótko: - Tak.

Przykład Avii Świdnik, która wyeliminowała już dwie drużyny z I ligi - wczoraj pokonała 4:2 Polonię Bytom - pokazuje, że nie można lekceważyć drużyn z III ligi. Czy można spodziewać się zatem głębokich zmian w składzie Wisły? Na tak postawione pytanie szkoleniowiec „Białej Gwiazdy” odpowiada: - Pytanie, co to znaczy głębokie? Zmiany na pewno będą. To, że to nie będzie spacer, to my wiemy. Mecze pucharowe rządzą się swoimi prawami i często są niespodzianki. My wiemy, że ze swojej strony musimy po prostu traktować to spotkanie, jakby to było spotkanie ligowe. Czyli z pełnym zaangażowaniem. Z trzymaniem się naszej filozofii, ale też z braniem pod uwagę specyfiki gry rywala i na pewno jesteśmy dobrze nastawieni do tego meczu. Jedziemy tam po to, żeby wygrać.

Wiślacy przygotowują się do starcia z Zawiszą, jak do każdej innej potyczki. Stąd sporo informacji na temat czwartkowego rywala. Pytany o zalety i wady najbliższego rywala, Mariusz Jop mówi: - Tak jak zawsze, przed każdym spotkaniem, była analiza, która została przekazana zawodnikom. Pewne rzeczy przetraktowaliśmy, ale oczywiście nie wszystko. W związku z tym, że tego czasu było mniej niż standardowo. Poza tym zawodnicy mają też indywidualną specyfikację każdego zawodnika, jeżeli chodzi o rywala. Na co mają zwrócić uwagę. Na pewno Zawisza jest to zespół, który jest skuteczny w defensywie, bo ma naj-

mniej straconych bramek w swojej grupie III ligi. Jest dosyć skuteczny w ataku pozycyjnym. Często próbuje to robić, lubi posiadać piłkę. Tak jak większość zespołów też szuka swoich szans przy stałych fragmentach gry. Tak ogólnie to tyle mogą powiedzieć o tym zespole. Oczywiście mamy dużo więcej szczegółów i też informacje, które przestrzenie chcemy wykorzystywać, jeżeli chodzi o nasze atakowanie. Także jesteśmy przygotowani - tak jak zawsze do każdego najbliższego meczu.

Sztab trenerski Wisły przygotowywał się do meczu z Zawiszą, ale też do kolejnego z ŁKS-em Łódź w sposób blokowy. Dotyczy to również wyboru składu zarówno na czwartkowe, jak i niedzielne spotkanie. Przyznaje to również Mariusz Jop: - Tak, jeżeli chodzi o personalia to oczywiście takie główne założenie jest, taki jest główny plan. Natomiast wiemy, że czasami trzeba ten plan korygować. Też jesteśmy gotowi do takich korekt. Natomiast oczywiście założenie co do pierwszej edynastki, potencjalnych zmian, mam w głowie. Natomiast zobaczymy co przyniesie czwartkowy mecz i czasami trzeba reagować na bieżąco.

Dodajmy, że Wisła po meczu do Krakowa nie wraca, gdyż w niedzielę zagra w Łodzi ze wspomnianym ŁKS-em. W środę krakowianie ruszyli zatem już w ostatnią podróż w 2025 roku. ©©



Mariusz Jop liczy na dwa wyjazdowe zwycięstwa